

Min. Czu En-lai opuścił Genewę udając się do Delhi

GENEWA (PAP)

W dniu 24 czerwca premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — Czu En-lai opuścił samolotem Genewę, udając się do Delhi.

Na lotnisku premier Czu En-lai złożył następujące oświadczenie:

Opuuszczając chwilowo Genewę, składam serdeczne podziękowania rządowi i narodowi szwajcarskiemu oraz władzom miejskim Genewy za gościnność okazaną delegacji Chińskiej Republiki Ludowej.

Obrady konferencji genewskiej toczą się nadal. Miłując pokój narody całego świata mają nadzieję, że nasze obrady doprowadzą do przywrócenia pokoju w Indochinach. Delegacja Chińskiej Republiki Ludowej będzie kontynuowała wysiłki w tym kierunku.

Churchill i Eden zamierzają udać się do Kanady

LONDYN (PAP)

W Londynie podano oficjalnie do wiadomości, że premier Churchill i minister Eden przyjęli zaproszenie odwiedzenia Kanady po zakończeniu rozmów w Waszyngtonie. Przybędą oni do Ottawy dnia 29 czerwca.

GTAS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd. A B

Poznań, sobota 26 VI 1954 r.

Nr 151 (3207)

Sumienne przygotowanie zniw sprawą każdego uczciwego chłopa

Uchwała Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rady Ministrów PRL w sprawie kampanii zniwno-omłotowej jest najlepszym dowodem ogromnej wagi, jaką nasza partia i rząd przywiązują do sprawnego i terminowego sprzętu zniw.

Tegoroczna kampania zniwna — mówi uchwała — jest sprawą całego narodu. Dobrze przeprowadzone zniwa — to więcej zboża dla chłopów, to więcej chleba dla miast, dla całego kraju.

O wynikach tej wielkiej bitwy o chleb i dobrobyt narodu zadecyduje przede wszystkim wyteżony i dobrze zorganizowany wysiłek wszystkich pracujących chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników rolnych i pracowników rolnictwa.

Przypatrzmy się, jak realizacja tej uchwały przebiega w powiecie międzychodzkiem.

Zarówno we wsiach indywidualnych, jak i w spółdzielniach produkcyjnych opracowuje się plany pomocy sąsiedzkiej oraz harmonogramy niezbędnego rozstawienia potrzebnych maszyn. Dobrze wygląda też w PGR-ach, gdzie dobiegają końca remonty maszyn zniwnych.

W pracy tej wyróżnia się wielu ofiarnych i pełnych zapału ludzi, jak na przykład aktywni gromadzkim w Głazowie: soltys Antoni Skowroński, Sylwester Ren i Franciszek Adameczak, którzy pierwszy w gminie opracowali plan pomocy sąsiedzkiej. Wyróżnia się również trójka ZMP-owska: Jan Went, Marian Królak i Andrzej Jeszek z warsztatów naprawczych zespołu PGR Kwilcz — przodujący w remoncie snopowiązałek oraz przodownicy pracy Powiatowych Warsztatów Naprawczych PGR w Międzychodzie: Stefan Sziler wyrabiający 238 proc. normy i Marian Bartkowiak — 226 proc.

Nie wszędzie jednak przebiegała ta praca tak sprawnie. W kampanii zniwno-omłotowej.

Pracowników POM-u w Głazowie cechuje na przykład wielki spokój, mimo że do akcji zniwnej brakuje im 5 snopowiązałek. Zamiast starać się o brakujące maszyny w Powiatowym i Wojewódzkim Zarządzie Rolnictwa, zadowolili się poruszeniem tej sprawy (między innymi) na wojewódzkiej odprawie dyrektorów POM-ów.



Trójka ZMP-owska z zespołu PGR Kwilcz przygotowująca maszynę do akcji zniwnej.

DOKP Poznań wykonała przedterminowo plan półroczny

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu za meldowała 23 bm. o przedterminowej realizacji planu za I półrocze. W załączniku własnym przesyłek osiągnięto 100,4 proc. planu, w załadunku wagonów — 101,6 proc., w przeciętnym załadunku wagonów towarowych — 101,4%. DOKP wykonała również plan rewizyjnych napraw wagonów towarowych i uzyskała współczynnik 98,8 proc. w obrotach wagonów towarowych. (m)

Nie bardzo dokładnie orientuje się w przygotowaniach do zniw Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Łowyniu. Nic dziwnego, jeżeli w dniu 23 bm. zwołało dopiero pierwszą odprawę soltysów w tej sprawie. Na szczęście aktywni gromadzkim pomyśleli o zbliżających się zniwach i przygotowuje się pilnie do kampanii zniwno-omłotowej.

Hasłem tegorocznej kampanii jest „nie pozwolimy, by zmarnował się choćby jeden kłos”. Trzeba, aby je sobie przyswoili wszyscy mieszkańcy tak powiatu Międzychód, jak i chłopcy całego województwa. (AZ)

Nowy sukces polskich chemików Rozpoczęliśmy produkcję syntetycznego kwasu octowego

OSWIECIM (PAP)

Polscy chemicy odnieśli nowy sukces — rozpoczęliśmy w kraju produkcję syntetycznego kwasu octowego, który jest niezbędnym produktem do wyrobu szeregu artykułów chemicznych, spożywczych i innych.

Po długotrwałej pracy załoga Zakładów Chemicznych w Dworach koło Oświęcimia uruchomiła tak zwany pierwszy ciąg produkcyjny kwasu octowego — przełamała poważne trudności w okresie rozruchu wstępnego i obecnie systematycznie już zaopatruje nasz przemysł w ten cenny surowiec.



Wreczanie świadectw — to chyba najbardziej uroczysty a zarazem najprzyjemniejszy moment z całego roku, spędzonego na szkolnej ławie. Oczywiście wtedy — gdy na świadectwie znajdują się same pozytywne oceny, ale taki sukces można osiągnąć, jeśli pracuje się przez 10 szkolnych miesięcy naprawdę solidnie.

Uczennice VIII klasy V Ogólnokształcącego Liceum w Poznaniu nie zmarnowały zgonu obecnego roku szkolnego. Ich uśmiechy świadczą najlepiej o tym, że oglądane świadectwa zawierają same dobre stopnie!

W ub. czwartek na boisku ZS „Kolejarz” 20 tys. osób podziwiała znakomity Zespół Tańca Ludowego ZSRR

Po serdecznym przyjęciu, jakiego doznali w dniu 24 bm. w Operze im. St. Moniuszki — artyści Zespołu Tańca Ludowego ZSRR wystąpili ponownie w ub. czwartek na boisku Kolejarza. Już na długo przed rozpoczęciem programu niemal wszystkie miejsca były zajęte. Zgromadzeni na Dębu mieszkańcy Poznania w liczbie blisko 20.000 ludzi ze zrozumiałą niecierpliwością oczekiwali na początek imprezy. Tysiące oczu kierowały się ku środkowi boiska, gdzie toniła w iluminacji wielka estrada ozdobiona czerwonymi flagami i olbrzymim napisem: „Niech żyje niewzruszona przyjaźń narodu polskiego z narodem ZSRR!”. Na twarzach wszystkich zebranych — robotników, studentów, żołnierzy i kobiet — malowało się ogromne zacieka-

nifstacją ludzi pracy naszego miasta na rzecz przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego, na rzecz pokoju.

Delegacje robotników Poznania wręczyły artystom radzieckim wianki kwiatów. Dziękując w imieniu mieszkańców Poznania przemówił do całego zespołu przewodniczący Prezydium MRN — Frackowiak. Po jego wystąpieniu oraz po krótkim przemówieniu Igora Moisiejewa zerwały się głośnie okrzyki: „Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka! Niech żyje pokój!”

Długo jeszcze stali na estradzie artyści radzieccy. Długotrwałe oklaski nie pozwalały im odejść. 40 tysięcy dłoni zgodnym rytmem wybiły serdeczne podziękowanie. (tyb)

TELEGRAM

Centrala
Zaopatrzenia
Rolnictwa

Poznań-Malta

Kiedy zamierzacie dostarczyć Państw. Ośrodkowi Maszynowemu w Ostrogu zamówione jeszcze w lutym łańcuchy do snopowiązałek? Jeśli natychmiast nie naprawicie swego niedbalstwa — 16 snopowiązałek typu FAHR nie będzie zdalnych w czasie zniw do użytku!



16 snopowiązałek stojących gotowych do pracy w POM Głazowie. Niedługo ruszą one na pola. Fot. K. Przychozdzki.

Z konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy

Fiasko prowokacyjnego wniosku kapitalistycznych pracodawców i bonzów związkowych

GENEWA (PAP)

Na konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy odbyła się 22 bm. wielka debata nad wnioskiem kapitalistycznych pracodawców, domagających się unieważnienia mandatów pracodawców

Polski, Związku Radzieckiego, Ukrainy, Białorusi, Czechosłowacji, Węgier i Bułgarii oraz nad wnioskiem tak zwanej „Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych” i Chrześcijańskiej Międzynarodówki o unieważnienie mandatów delegatów robotniczych ZSRR i Czechosłowacji.

Mimo ogromnego nacisku delegacji Stanów Zjednoczonych konferencja w sposób zdecydowany przeciwstawiła się próbom dyskryminacji delegatów pracodawców i robotników krajów obozu pokoju.

Reformistyczni przywódcy związkowi nie potrafili narzucić grupie robotniczej swego stanowiska i szeregu delegatów robotniczych, w tym robotnicy Anglii, Belgii, krajów skandynawskich oraz szeregu krajów arabskich i azjatyckich głosowało przeciwko prowokacyjnemu wnioskowi unieważnienia mandatów delegatów demokratycznych.

Przyjęcie raportu mniejszości komisji domagającej się unieważnienia mandatów wymagało dwóch trzecich głosów, czyli około 140 głosów. Tymczasem wniosek domagający się unieważnienia mandatów pracodawców uzyskał poparcie 79 delegatów, — 105 głosowało przeciwko, a 26 wstrzymało się od głosu, — wniosek o unieważnienie mandatów delegatów robotniczych został także odrzucony.

Wynik głosowania oceniany jest jako poważna porażka polityki amerykańskiej w łonie Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Bierzcie z nich przykład

Ponad 16 ton żywca w zbiorowym transporcie

Dziewięćdziesiąt pięć wozów udekorowanych barwnymi transparentami wjechało w ub. czwartek w godzinach porannych do gminnego punktu skupu żywca w Dąbrowce. To chłopcy ze wszystkich gromad dopiewskiej gminy wykonaniem zobowiązań wobec państwa manifestowali swą prawdziwą obywatelską postawę.

Przybyłych witała marszem orkiestra kolejarzy z Dopiewa oraz dzieci ze szkoły podstawowej w Dąbrowce. Podczas trwania spędu chłopcy czekając na swą kolej do wagi, oglądali występy dzieci szkolnych.

Transport, w którym uczestniczyło 117 chłopów, dostarczył 16 292 kg żywca, z tego 8102 kg na obowiązkowe dostawy. A. Z.

Milion litrów mleka i 2 tys. kwintali żywca ponad plan — oto zobowiązania PGR-ów Zjednoczenia Poznań

W ub. czwartek odbyła się w świetlicy PGR Szreniawa odprawa robocza kierowników gospodarstw, brygadzystów obór i chlewni Zjednoczenia Państwowych Gospodarstw Rolnych Poznań.

Na naradzie tej wystąpił przodujący brygadzysta brygady oborowej w Szreniawie — Leon Buksa, rzucając wezwanie do współzawodnictwa w podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia Święta 22 lipca — X-lecia Polskiej Ludowej. W imieniu Polskiej brygady zobowiązał się on osiągnąć od jednej krowy przeciętnie 4128 litrów mleka, co da 49 tysięcy litrów mleka ponad roczny plan, oraz odchowić 5 sztuk cieląt — więcej niż zaplanowaną ilość.

Na wezwanie Leona Buksy odpowiedziały brygady obór i tuczarni wszystkich gospodarstw zespołu Konarzewo. Brygadista tuczarni bekonów — tuczniaków Jana Przygodzkiego z PGR Dopiewiec odstawił ponad plan roczny 22 q żywności bekonowej i 5 q żywności tuczniaków, a brygada chlewni macior użytkowych Szczepana Wieczorka z PGR Wielekowie odchowia ponad plan roczny 120 sztuk prosiąt. Ferma drobiu ob. Niewiteckiej z

PGR Konarzewo dostarczy ponad plan 22 tys. sztuk jaj.

W odpowiedzi na zobowiązania podjęte przez pracowników gospodarstw rolnych zespołu Konarzewo stanęły do współzawodnictwa wszystkie PGR-y Zjednoczenia Poznań. Podjęte zobowiązania przyniosą do końca roku milion litrów mleka ponad plan, 1500 q żywca wieprzowego, 500 q żywca bydłowego oraz ponadplanowy wylęg 47 tysięcy jaj kurzych. W wyniku podjętych zobowiązań powstała również 4 obory hodowlane oraz 10 chlewni zarodkowych. (AZ)

Dla zwiększenia dotychczasowych osiągnięć

Jak i w innych województwach tak i w Wielkopolsce w licznych zakładach produkcyjnych, usługowych, na budowach i w transporcie rozwija się długo- i krótko- i średniookresowe współzawodnictwo. W ramach którego załogi zobowiązują się do terminowego i rytmicznego wykonania planów produkcyjnych, obniżki kosztów własnych i upowszechnienia przodujących metod pracy, dla szybkiego zrealizowania wskazań II Zjazdu partii i uczczenia X-lecia Polski Ludowej.

Jako jedna z pierwszych w Wielkopolsce do długofalowego współzawodnictwa przystąpiła załoga Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej, która wyprodukowała do datko różne artykuły o wartości przeszło 4.810.000 zł i podniosła dotychczasową jakość produkcji o 1,2 proc., co przyniesie około 1.107.000 zł oszczędności.

W uzyskaniu wyższej jakości pomoże uruchomienie do końca lipca szkoły przodownictwa, przeszkolenie około 150 kontrolerów produkcji, wszystkich nie posiadających pełnych kwalifikacji pracowników.

Jak wynika z punktów umowy o długofalowym współzawodnictwie, przyniesie ono nie tylko zwiększenie produkcji, lecz i poprawę warunków pracy pracowników.

Klub Techniki i Racjonalizacji na przykład opracuje dokumentację na wprowadzenie systemu wielofazowej produkcji i przyspieszy rozpatrywanie wniosków racjonalizatorskich. Założone zostaną osłony zabezpieczające na wszystkich maszynach stebnowkach. Uruchomiony będzie punkt sprzedaży żywności oraz bufet dla pracowników drugiej zmiany.

Łączną kwotę ponad 1.293.000 zł przyniesie długookresowe współzawodnictwo w Kaliskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego.

Podobne meldunki o przystąpieniu załóg do długookresowego współzawodnictwa napływają z szeregu zakładów pracy.

Inspirowani przez USA napastnicy nie zaniechali agresji

Gwatemala zwraca się do delegacji radzieckiej w ONZ o interwencje w sprawie ponownego zwołania Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)

Dnia 24 bm. przedstawiciel Związku Radzieckiego w ONZ S. K. Carapkin otrzymał depeszę od przedstawiciela Gwatemali Castillo Arriola w związku z tym, że przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Lodge, który w czerwcu pełnił funkcję przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, dotychczas nie reaguje na prośbę Gwatemali w sprawie niezwłocznego zwołania posiedzenia Rady Bezpieczeństwa.

Depesza brzmi: „W imieniu mego rządu mam zaszczyt prosić o zwołanie pilnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa wobec tego, że inne państwa — członkowie ONZ, wbrew art. 25 Karty NZ, nadal nie wykonują rezolucji uchwalonej 20 czerwca.

Przeciwnie, od 22 do południa 23 czerwca zaatakowano i ostrzelano z samolotów ponad 45 miast i wsi mojego kraju, — niektóre miasta, jak na przykład Zacapa, Gualan i inne, zostały zbombardowane 100-funtowymi bombami. Ludność cywilna tych miast została ostrzelana z karabinów maszynowych. Gwatemala nie rozporządza środkami niezbędnymi do odparcia tego rodzaju zbrodniczych ataków. Samoloty wojskowe typu „P-47” w szyku po 3 i 4 samoloty dokonywały intensywnych lotów zwiadowczych nad wszystkimi innymi miastami, położonymi w środkowej i zachodniej części kraju. Tajna rozgłosna radiowa agresorów ostrzega, że w ciągu najbliższych 24 godzin roz-

pocznie się zmasowany nalot z użyciem dużych bomb na stolicę Gwatemali i inne większe miasta.

Narody w obronie Gwatemali

LONDYN (PAP)

Agencja Reutersa donosi z Montevideo, że urugwajskie Izba Deputowanych uchwaliła rezolucję wyrażającą solidarność z Gwatemalą. Rezolucja stwierdza m. in., że agresja przeciwko Gwatemali jest zamachem na pokój i na prawo narodów do samostanowienia. Tekst rezolucji będzie przesłany do parlamentów wszystkich krajów Ameryki Łacińskiej.

Również chilijska Izba Deputowanych uchwaliła rezolucję potępiającą „agresję, jakiej ofiarą padła Gwatemala”. Rezolucja zostanie przesłana Izbie Reprezentantów Stanów Zjednoczonych.

Prasa Stanów Zjednoczonych i Ameryki Łacińskiej w dalszym ciągu zamieszcza informacje o ruchu solidarności z rządem i narodem Gwatemali.

Socjalistyczna Partia Peru ogłosiła oświadczenie, w którym potępia „imperialistyczne siły zbrojne” do Gwatemali.

W Hawanie (Kuba) w gmachu uniwersytetu odbył się wiec, którego uczestnicy wyrazili protest przeciwko polityce USA.

Minister obrony narodowej Meksyku oświadczył, iż Meksyk nie pozwoli nikomu, kto zamierza wtargnąć do Gwatemali, na prze-

Informacje prasowe, jak również fotografie uzyskane z kół odpowiedzialnych i opublikowane w prasie amerykańskiej dowodzą, że kwatery główna oraz lotniska najeźdźców mieszczą się na terytorium Hondurasu. Rada Bezpieczeństwa powinna być poinformowana o tej sytuacji i dlatego rząd mój prosi o pańską życziwą i cenną współpracę w zwołaniu Rady Bezpieczeństwa najdalej 24

marcu przez terytorium Meksyku.

Konferencja młodzieży meksykańskiej zadeklarowała swą solidarność z Gwatemalą. Studenci meksykańscy wyrazili protest przeciwko wtargnięciu obcych wojsk do Gwatemali.

Zawarcie pokoju w Indochinach stanowi podstawę bezpieczeństwa Azji południowo-wschodniej — oświadczył min. Eden w Izbie Gmin

Dnia 23 bm. odbyła się w Izbie Gmin debata nad polityką zagraniczną rządu brytyjskiego. Minister Eden w sprawozdaniu swoim ocenił dotychczasowe wyniki konferencji genewskiej, podkreślając konieczność jak najszybszego rozwiązania problemu Indochin.

„Rzadko można zetknąć się z sytuacją, w której ryzyko rozszerzenia pożaru byłoby bardziej oczywiste” — oświadczył minister Eden w sprawie Indochin.

Po omówieniu sprawy Korei, problemu stosunków chińsko-brytyjskich i zagadnienia „organizacji bezpieczeństwa w Azji południowo-wschodniej na zasadach, które by przypominały Lo Carno”, brytyjski minister spraw zagranicznych nawiązał do konferencji genewskiej.

„Pragnę osobiście wyrazić uznanie ministrowi Molotowowi — oświadczył mowa — za jego po moc w uregulowaniu problemów proceduralnych. Gdybyśmy nie utrzymywali jak najbardziej ści-

ślego kontaktu, konferencja nie mogłaby po prostu obradować”. Następnie minister Eden poruszył sprawę swego wyjazdu z premierem Churchilliem do USA i w zakończeniu oświadczył: „Jeśli uda nam się doprowadzić do pokoju w Indochinach, to stworzymy podstawę, na której będzie można zbudować bezpieczeństwo Azji południowo-wschodniej. Fakt ten da poważne rezultaty, gdyż umocni pokój na całym świecie”.

Przedstawiciel Gwatemali w ONZ wystosował depeszę analogicznej treści do wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa.

NOWY JORK (PAP)

Na żądanie przedstawicieli Gwatemali w ONZ Rada Bezpieczeństwa zbierze się 25 bm., by rozpatrzyć skargę rządu gwatemalskiego.

Realizacja obowiązkowych dostaw żywa w powiecie krotoszyńskim przebiega nie dość sprawnie. Gminy: Kobylin, Pogorzała, Zduny, Dobrzyca, Ligota, Krotoszyn i Sulmierzyce nie wykonują bieżących planów dostaw. A gmina Kozmin ma najwięcej zalegających w dostawach, bo aż 370 gospodarstw, z których 93 jeszcze w ogóle w tym roku do dostaw nie przystąpiło.

W tych 370 gospodarstwach zalegających są tacy gospodarze, jak Piotr Kuliński z Unisławia, zalegający z dostawą 340 kg żywyca, za co kolegium orzekające przy Prezydium PRN — nałożyło mu 12 bm. grzywnę 1000 zł. Kara ta powinna być ostrzeżeniem dla Cecylii Kulińskiej z Gósciejewa, zalegającej z dostawą 301 kg żywyca oraz wielu innych rolników powiatu krotoszyńskiego, nie wykonujących terminowo obowiązków wobec państwa.

W gminie Kozmin, jako je szcze jeden przykład kulackich machinacji niech służy fakt, że były pracownik Gminnej Delegatury Ministerstwa Skupu — Dudkowiak — za „cenę” 100 zł umorzył bezprawnie Kulińskiego z Unisławia dostawę 624 kg żywyca. Łapownika usunięto ze stanowiska.

W powiecie krotoszyńskim są jednak również chłopci, którzy zrealizowali już roczne plany dostaw żywyca. Należą do nich m. in.: Antoni Roszczak z Wrotkowa i Czesław Danielak z Mokronosa.

Franciszek Kowalski

ZŁE Z PODATKIEM W SZAMOCINIE

20 czerwca w Lipie Górze odbyła się III sesja Gminnej Rady Narodowej z Szamocina. Dużo uwagi poświęcono w toku obrad zaległościom w obowiązkowych dostawach żywyca i mleka oraz spłacie podatku gruntowego.

Chłopi szamocinscy mają bardzo poważne, bo przekraczające sumę pół miliona złotych — zaległości w spłacie podatku gruntowego. Dzieje się tak, ponieważ często jeszcze aktywni gromadcy sami mają zaległości i swym przykładem demoralizują sąsiadów. O tym, że aktywni w gminie Szamocin pracują słabo, świadczy również fakt, iż w ostatniej sesji udział wzięło tylko 16 radnych na ogólną liczbę 30.

W dyskusji padły zdania, że trzeba zwiększyć w budżecie gminnym pozycję na remonty szkół. Chłopi pracujący gminy Szamocin! Czy nie rozumiecie, że od wykonania przez was zobowiązań finansowych wobec państwa zależy w dużej mierze ile państwo może przydzielić kredytów na potrzeby waszej gminy? Państwo przecież nie posiada magazynu z zasobami, z którego można czerpać w nieskończoność, nigdy tych zasobów nie odnawiając.

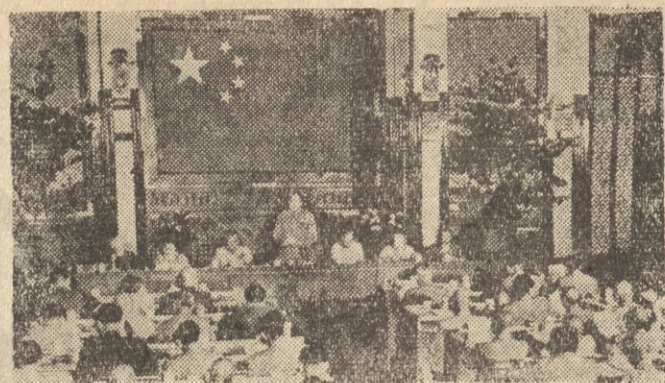
Zaległości w podatku trzeba spieszenie wyrównać, a wobec złościwie uchylających się od spłaty powinno Prezydium GRN bardziej energicznie stosować kary.

Stefan Zjawiński

Prowokacje kur mintangowców na granicy Chin Ludowych

Agencja Nowych Chin donosi, że lotnictwo kuomintangowskie i kuomintangowskie okręty wojenne dokonały ostatnio szeregu prowokacji na granicach Chińskiej Republiki Ludowej, a zwłaszcza w rejonie Czecczaju.

W okresie od 11 maja do 5 czerwca br. wojska ochrony pogranicza Chińskiej Republiki Ludowej zestrzeliły 10 i uszkodziły 4 samoloty lotnictwa Czang Kajsza, które wtargnęły do obszaru powietrznego Chińskiej Republiki Ludowej. W okresie od 20 kwietnia do 5 czerwca wojska ochrony pogranicza uszkodziły 7 okrętów kuomintangowskich, które naruszały wody terytorialne Chińskiej Republiki Ludowej. Jedną statek kuomintangowski został zdobyty.



W dniu 14 bm. Centralna Ludowa Rada Rządowa jednomyślnie uchwaliła „Projekt Konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej”. Na zdjęciu: przewodniczący Centralnej Ludowej Rady Rządowej — Mao Tse-tung — otwiera 30 posiedzenie Rady, na którym uchwalono projekt Konstytucji.

Fot — CAF

W 10 roku Polski Ludowej

Około 3,5 miliona uczniów szkół podległych Ministerstwu Oświaty kończy rok szkolny 1953/54

WARSZAWA (PAP)

25 bm. około 3,5 miliona uczniów szkół podstawowych i średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli i szkół ogólnokształcących dla pracujących podległych Ministerstwu Oświaty, kończy uroczystie rok szkolny 1953/54.

POWAŻNE SUKCESY W OPUWSECHNIENIU PEŁNEGO WYKSZTAŁCENIA PODSTAWOWEGO NA WSI

Kończący się 25 bm. rok szkolny 1953/54 przyniósł naszemu szkolnictwu ogólnokształcącemu szczególne sukcesy w dziedzinie opowsechnienia wykształcenia 7-klasowego. Liczba szkół 7-klasowych wzrosła w tym czasie do 13 698, to jest osiągnęła ponad trzykrotnie wyższy stan niż przed wojną.

TYSIĄCE ABSOLWENTÓW OPUSZCZA SZKOŁY OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

Około 330 tysięcy absolwentów, to jest 2,5 raza więcej

niż przed wojną, opuszcza w bieżącym roku 7-klasowe szkoły podstawowe. W szkołach średnich ogólnokształcących świadectwa dojrzałości otrzymuje około 30 tysięcy uczniów, to jest prawie dwukrotnie więcej niż przed wojną.

NOWE KADRY NAUCZYCIELSKIE

Licea pedagogiczne kończą w bieżącym roku przeszło 10-krotnie więcej absolwentów niż przed wojną. Jest wśród nich 500 wykwalifikowanych wychowawców, przygotowanych specjalnie do pracy w charakterze przewodników drużyn harcerskich. Nowe kadry nauczycielskie w większej części staną do pracy na wsi.

B. kanclerz Bruening ponawia żądanie nawiązania stosunków ze Związkiem Radzieckim

BERLIN (PAP)

W wywiadzie udzielonym dziennikowi „Sueddeutsche Zeitung” b. kanclerz niemiecki dr Bruening domagał się po raz wtóry od rządu bolszewickiego nawiązania stosunków politycznych i gospodarczych ze Związkiem Radzieckim.

Bruening przypominał układ między Niemcami a Związkiem Radzieckim z roku 1926, który w roku 1931 został przedłużony przez Brueninga, ówczesnego kanclerza.

Jednostronne stosunki handlowe republiki bolszewickiej ze światem zachodnim Bruening określił jako nader niebezpieczne, ponieważ wciągają one Niemcy w konflikt z kryzysu gospodarczego zarysowującego się w Stanach Zjednoczonych.



25 CZERWCA 1867 R.

ukazał się pierwszy tom „Kaptala” — Marksa. W tym genialnym dziele Marks poddał głębokiej analizie stosunki społeczeństwa kapitalistycznego w ich powstawaniu, rozwoju i upadku oraz stwierdził ekonomiczne prawo ruchu tego społeczeństwa. Marks odkrył tajemnicę kapitalistycznego sposobu produkcji, wykazał nieuchronność jego upadku i odsłonił przed proletariatem wspaniałą wizję społeczeństwa komunistycznego, społeczeństwa bez kryzysów i wyzysku, społeczeństwa, w którym nie ślepy los panuje nad ludźmi, lecz ludzie kierują swoim losem.

25 CZERWCA 1950 R.

nastąpił prowokacyjny atak wojsk lisymanowskich na pograniczne okręgi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Atak ten był z góry obmyślony i kierowany przez Stany Zjednoczone. Agresja napotkała zdecydowaną obronę ludu koreańskiego, który odparł agresorów. Wówczas USA rozpoczęły interwencję zbrojną przy udziale regularnych wojsk amerykańskich oraz 14 innych swych sojuszników, pod bezprawnie przywłaszczoną flagą ONZ. Na pomoc napadniętemu narodowi koreańskiemu pospieszyli chińscy ochotnicy. Po trzech latach krwawych walk zmuszono Stany Zjednoczone do zawarcia rozejmu. Mimo to jednak w dalszym ciągu robią one wszystko co w ich mocy, by przeszkodzić ostatecznemu, pokojowemu uregulowaniu tej sprawy.

Kongresmani USA używają do jawnej agresji przeciwko Gwatemali

W senacie Stanów Zjednoczonych rozlega się apele wzywające do jawnego udziału w interwencji w Gwatemali. Senator Smathers (partia demokratyczna) oświadczył, że Stany Zjednoczone powinny zapewnić zwycięstwo sił uczestniczących w „bitwie przeciwko komunizmowi w Gwatemali”. Stany Zjednoczone — jak powiedział Smathers — powinny działać „bez ogródek i realistycznie”. Smathers zażądał, aby organizacja „panamerykańska podjęła zdecydowane kroki w kierunku wspólnej akcji.

Przywódca demokratów w senacie Johnson poparł oświadczenie Smathersa.

Wojska gwatemalskie wypierają napastników

Agencja Reutersa donosi z Belize (brytyjski Honduras), że oddziały inwazyjne atakują okolice miast Zacapa i Tenadores w Gwatemali.

Naczelne dowództwo armii Gwatemali — podaje dalej agencja Reutersa — ogłosiło komunikat stwierdzający, że wojska inwazyjne zostały wyparte z rejonu Puerto Barrios, Gualan i Chiquimila. Życie w tych miastach toczy się obecnie normalnym trybem. Niektóre grupy wojsk inwazyjnych zostały wzięte do niewoli. Inne oddziały schroniły się w górach znajdujących się w pobliżu granicy Hondurasu.

Samoloty najeźdźców bombardowały niektóre miasta Gwatemali, atakując m. in. gmach należący do amerykańskiego stowarzyszenia religijnego, kościół ewangelicki oraz obiekty należące do brytyjskiej kompanii naftowej w stolicy Gwatemali.

Radio londyńskie podało komunikat dowództwa armii gwatemalskiej, ogłoszony w godzinach rannych 24 bm. Komunikat ten stwierdza, że armia gwatemalska wzięła do niewoli ponad liczbę żołnierzy wojsk inwazyjnych. Jest wśród nich wielu cudzoziemców różnych narodowości oraz kilku gwatemalczyków. Zdobyto również dużą ilość sprzętu wojskowego.

Prowokacyjny proces w Karlsruhe przeciwko patriotom niemieckim

14 bm. rozpoczął się w Karlsruhe prowokacyjny proces sądowy przeciwko patriotom niemieckim, czołowym działaczom Niemieckiej Partii Komunistycznej: Oskarowi Neumannowi, Karlowi Dieckelowi, Emilowi Bechtelowi, oskarżonym o „zdradę państwa”. Z aktu oskarżenia wynika, że władze bolszewickie uważają, iż udział w organizowaniu w 1951 r. w Niemczech zachodnich referendum ludowego przeciwko re-militaryzacji Niemiec zachodnich i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami jest zdradą wobec państwa.

W swych zeznaniach podsądni wykazali dobitnie całą bezpodstawność zarzucanej im winy. Sąd usiłuje zastraszyć świadków zeznających na korzyść podsądnych, pozbawia ich możliwości składania zeznań a nawet stosuje wobec nich represje.

Prowokacyjny proces w Karlsruhe wywołał oburzenie niemieckiej opinii publicznej.

Włochy ogarnęła nowa fala strajków

W całych Włoszech szerzy się potężna fala strajków, których uczestnicy domagają się poprawy warunków pracy i płacy.

22 bm. przerwał pracę na 24 godziny wszyscy robotnicy włoskiego przemysłu metalurgicznego. Oprócz żądania polepszenia warunków była występująca również przeciwko rozbiłkaniu um. w. w. zbiorczym podpisaniem przez zjednoczenie przemysłowców z rozłamowymi związkami zawodowymi.

43-godzinny strajk ogłosili robotnicy trustu cementowego Calce Cementi, mającego zakłady przemysłowe w Rzymie, Neapolu, Catanzaro i Ragusie.

48-godzinny strajk rozpoczęli również 22 bm. robotnicy wszystkich kłó browarów włoskich.

Strajkują robotnicy trustu koalserskiego w fabryce w wielu prowincjach Włoch. We Florencji ogłoszono 24-godzinny strajk powszechny. Robotnicy walczą o poprawę warunków bytu i protestują przeciwko zamykaniu zakładów przemysłowych w tym mieście.

Nasza wspólna, zgodna praca — złamie każdą kulacką zaporę

— mówią spółdzielcy powiatu międzychodzkiego

Spółdzielcy z gnieźnieńskiego powiatu, gdzie jest 96 spółdzielni, średniego, gdzie jest 86, czy pracujący w 80 spółdzielniach produkcyjnych chłopów powiatu wągrowieckiego, powiedzieliby może, że Międzychód nie ma się znowu tak czym chwalić. Przypatrzywszy się jednak bliżej pracy aktywistów gromadzkich tego powiatu, cieszyłoby się razem z nimi. Spółdzielnie produkcyjne w międzychodzkiem powiecie rodzą się bowiem dzięki wytrwałej i ofiarnej pracy najbardziej świadomych chłopów, prowadzonej w trudnej i stale zaostrej walce klasowej.

Niedarmo spółdzielcy z Głazewa nazwali swoją spółdzielnię produkcyjną „Przełom”. Styczniowe dni bieżącego roku przełamały w Głazewie nie tylko przesady, opory i fałszywe kulackie brednie, ale zapoczątkowały nowy okres rozwoju wsi powiatu międzychodzkiego. Od 4 stycznia, pamiętnej dla Głazewa daty podpisania statutu spółdzielczego, powstało w powiecie międzychodzkiem 9 spółdzielni produkcyjnych. Razem ze starymi spółdzielniami jest ich teraz w całym powiecie 19.

— Nasza wspólna, zgodna praca, mówi przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Głazewie — Franciszek Adamczak — jest solą w kulackim oku. Kulacy nie mogą ścierpieć, że wydostaliśmy się spod ich za-

letności. Chłopi pracujący widzą coraz wyraźniej, że wspólna gospodarka jest formą wyższą od indywidualnej, przynoszącą większy dobrobyt. W ostatnich dwóch miesiącach do naszej spółdzielni wstąpiło 4 nowych członków. Aby zahamować rosnące zaufanie do spółdzielni kulacy rozpuszcili w tym czasie plotkę, że u nas jest za mało rąk do pracy i na pewno nie podamy wszystkim praccom polowym. Był właśnie czas na przerywanie buraków cukrowych i rzeczywiście trzeba nam było mobilizować ludzi do tej pracy. Zrobiliśmy więc zebranie, informując jak sprawy stoją i w rezultacie na pola buraczane wyszły wszystkie łony spółdzielców. Robotę ukończono przed terminem. Kulacką plotkę rozbija praca naszych spółdzielców.

Różne są zresztą metody kulaków. Ostatnio jeden z kulackiej kłki naszej gromady — Józef Mięgański skosił zielone żyto, zostawiając je na polu nie wiadomo po co. Z planów obowiązkowych dostaw się nie wywiązuje. To sabotażowanie planów państwowych miało widocznie uderzyć we mnie, gdyż poza funkcją przewodniczącego spółdzielni prowadzę sołectwo. Jasne, że zarywanie gromadzkiego planu dostaw godzi w mój sołecki honor. Tylko, że Mięgański i inni bardzo się pomylili w swych zamiarach. Na sabotażystów nasz aktywny gromadzki ma radę. Jak ich stukniemy po wypchanym portfelu lub sprasujemy jednego czy drugiego — prześlemy do prokuratury.

— odechce im się brudzić w naszym gospodarstwie.

Chłopi powiatu międzychodzkiego poznali się już dokładnie na wartości kulackich rad i kulackiej, fałszywej przyjaźni. Małeja wpływy kulaków, rosną za to spółdzielnie. W ostatnią niedzielę, 20 bm. podpisali spółdzielcy statut chłopi małe i średniorolnicy gromady Radgoszcz, zakładając spółdzielnię typu Ib. Gromada ta znana jest z obowiązkowości i prawdziwie obywatelskiej postawy swych mieszkańców. Poza nielicznymi wyjątkami wszyscy chłopi tej gromady wywiązują się terminowo z obowiązkowych dostaw mleka i żywca.

W tych dniach zawiązał się komitet założycielski w gromadzie Mokrzyca, gdzie chłopi małe i średniorolnicy pragną w najbliższym czasie również założyć spółdzielnię.

(AZ)

Kończyć sianokosy



Trawa na łąkach już przekwitła. Traci ona z dnia na dzień na swojej wartości z powodu procesu zdrewniania łodyg. Czas najwyższy przystąpić do koszenia! Łąka już nie urosnie więcej. Ociąganie się z koszeniem spowoduje tylko straty.

Państwowe gospodarstwo w Grabianowie (pow. Śrem) może się pochwalić doskonałą łąką pod Brodnica. Trawa po pas. Na

zdjęciu zwózka dobrze wysuszonego siana. Na wozie Marian Ratajczak, podają Paweł Mikołajczak i Andrzej Andrzejczak. PGR Grabianowo winno już dawno przystąpić do koszenia sąsiedniej łąki.

Dobry gospodarz zostawia siano z pierwszego pokosu na zimę. Tak też postąpi PGR Grabianowo. Będzie to żelazna rezerwa paszowa.

Głos mają uczestnicy ankiety

Podajemy dziś fragmenty dalszych dwóch wypowiedzi, nadesłanych w odpowiedzi na naszą ankietę — „Czytelnicy oceniają „GŁOS”. Pracownik Państw. Pr. H. Księgarskiego pisze m. in.:

„I ja chciałbym Wam pomóc, więc przystępuję do rzeczy. Dlaczego nie numerujecie stron? Zdaje się Wam, że nie trzeba, bo Wy i bez tego wiecie, która to strona. Ale my, laicy naprawdę nie wiemy.

Proponowałbym, żebyście zwrócili się do Czytelników o nadsyłanie satyr na różne tematy. Kto wie, czy w Poznaniu wśród robotników czy inteligentów nie ma talentów w tym kierunku?

Pracując obecnie w Poznaniu, stwierdziłem, że wielu mieszkańców naszego miasta nie zna nierzawie prasy regionalnej. Zdarzają się wypadki, że zakłady pracy wysyłają na wieś ekipy właśnie z takich laików złożone. Czy taki laik może rozmawiać z chłopem o rolnictwie, o problemach jego pracy? Oczywiście nie. Proponowałbym więc, aby „GŁOS” zainicjował ciekawe pogadanki, takie ABC o problemach wiejskich i rolniczych — dla mieszkańców miast oraz ewent. drukował je w odcinkach, ilustrując rysunkami.

A tony nasze chciałyby coś z mody od czasu do czasu. Koniecznie z rysunkami.

Tygodniowy przegląd wydarzeń — nie tylko politycznych — drukowany w sobotę, bardzo ułatwiłby Czytelnikom orientowanie się w sytuacji. Pomógłby wykładem oświatowym, agitatorem i każdemu aktywnemu. Głoszący obywateli ma za tygodniowym przeglądem.

A. KRZYSZTAŁOWSKI
Poznań,
ul. Słoneczna 26a

A oto inna wypowiedź:

Jestem czytelnikiem „Głosu” od ukazania się pierwszego numeru. Choć piszę marnie, ponieważ nie mam nawet ukończonej szkoły powszechnej, chcę jednak napisać, co sądzę o swoim piśmie. Na wstępie muszę powiedzieć, że bardzo mi się podoba, że „GŁOS” wyszedł do swoich Czytelników po głos. Również — bardzo mi się podoba.



W Austrii w ostatnim czasie znacząco zaktualizowały swą działalność różne organizacje faszystowskie i militarystyczne. Członkowie tzw. „związków żołnierskich”, na czele których stoją b. aktywni hitlerowcy i generałowie hitlerowscy, odbywają w zachodnich strefach Austrii zgromadzenia i zebrania, maszerują w mundurach b. Wehrmachtu, szerzą kult hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, rozpowszechniają ulotki i broszury o treści militarystycznej.

Na zdjęciu górnym: spotkanie faszystów w Salzburgu.

Na zdjęciu dolnym: wystawa jednej z księgarń w Wiedniu.

Fot. — CAF.

Warszawa w oczach poznaniaka

WSPOMNIENIA I RZECZYWISTOŚĆ

Wypytując na lewo i prawo, klucząc po zawalonych gruzami ulicach, wspinając się niczym taternik po wijących się serpentynami ścieżkach, po częściach schodów, przechodząc po ułożonych nad przepaściami klatek schodowych kładkach dotarłem wreszcie do tylnego domu przy ul. Kazimierzowskiej 10. Odetchnąłem z ulgą, gdy ujrzałem w bramie cel mojej wędrówki — znajomego z Brejnika. Powitał mnie serdecznie zapraszając do mieszkania składającego się z kuchni (4 razy 4 m), gdzie zamieszkał wraz z żoną i troj-

giem dzieci. W mieszkaniu tym osiem dalszych rodzin przyrządzało trzy razy dziennie posiłki. Był to rok 1945.

Już od Błonia ten i ów z pasażerów pociągu pospiesznego zbliżał się do okna i wypatrywał czegoś w jaskrawym świetle poranka. Słońce codopiero opuściło swe noce „pielesze” i coraz wyżej unosiło się nad nisko leżącymi chmurami dymów i mgieł, spośród których w miarę zbliżania wyłaniały się kominy fabryczne, wieże bliźszych kościołów i zabudowania przedmieść.

— O, mamusiu, już go widać — wykrzykuje z radośnym uniesieniem, klaszcząc w ręce! ośmioletnia Basia i przyklepia nosek do szyby.

Wysoko, nad otulającą miasto poranną mgłą strzelało niebo iglicą, błyszcząc w promieniach słońca symbol odbudowującej się Warszawy, symbol braterstwa i przyjaźni narodów radzieckich, symbol prężności i siły młodego państwa ludowego — Pałac Kultury i Nauki.

Wysiadamy, mając wciąż przed oczyma górne kondygnacje monumentalnego gmachu. Basia patrzy jak urzęczona. Idę alejami Jerozolimskimi i rozglądam się wokół. Kursują wspaniałe autobusy i trolejbusy nie mówiąc już o 30 liniach tramwajowych. Gdzie spojrzysz, to rusztowania wznoszących się nowych budowli. Dotarłem pod sam pałac, mogłem go podziwiać w całej okazałości. Na ołbrzymim przysiężnym placu im. Stalina mimo wczesnej pory robota aż hucała. Zgiełk, gzyzty i świsty dźwięków, betoniarów, spychaczy, buldożerów. Stałem wśród

tego zgiełku maszyn i wesołych pokrzykiwań robotników, pracujących nad poszerzeniem Nowej Marszałkowskiej, podziwiając łście warszawskie tempo i zadumałem się.

Przed godz. 16 spotkałem się z moim przyjacielem Jędrkiem. Poszliśmy. Na miejscu nieco odleglejsze przeniosły nas autobusy, trolejbusy i tramwaje. Jesteśmy w Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, na placu Konstytucji. W pięknych blokach (dawnie kamienice-studnie znikły bez śladu) mieszka chyba z 10 000 ludzi. Nie potrafię opisać piękna tej nowej dzielnicy, a zarazem nowej arterii przelotowej z północy na południe Warszawy. A Jędrkowi usta się nie zamykają. Tłumaczy każdy szczegół z detalami, z ogniem zapału i radości w oczach. Jest dumny ze swojej Warszawy. Jedziemy dalej.

Oto odbudowany w całej krasie Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście. Oto plac Zamkowy i trasa W—Z. Zjeżdżamy na dół ruchomymi schodami. I znowu piękny widok. Na gruzach Mariensztatu wyrosło nowe, piękne miasteczko, gdzie mieszka przeszło 5000 ludzi. Zoliborz. Bloki mieszkalne mieszczące 12 000 ludzi. To jak nasza Września czy Jarocin. Jedziemy na Muranów. To już nie osiedle, to duże miasto równające się naszemu Kaliszowi. Mieszka tu 60 000 ludzi, ludzi którzy jak mój przewodnik gnieździł się ciępliwie przez pierwsze lata po 5 rodzin w jednej izbie stanowiącej zarazem kuchnię. Dziś posiadają mieszkania dwu i trzyizbowe. Lśnią w słońcu nowe bloki na Miynowie, Muranowie, Grochowie, na Kole

Ochocie, Woli i Nowym Mieście.

Wchodzimy od ulicy Piwnej na rynek Starego Miasta. Spryciarz Jędrzek. Pozostawił to cudo na sam koniec naszej wycieczki. Stałem zdumiony. Nie jestem architektem, nie znam się na stylu i nie umiem wyrazić fachowej opinii. Wiem tylko jedno: gdy spojrzę na ten zabytkowy kącik Warszawy, myślą, że znajduję się w sali teatralnej z doskonałymi artystycznie, wspaniałymi, średniowiecznymi dekoracjami. Nie rzeczywistość wielkiego miasta lecz sztuka przemawia do mnie. Te wszystkie kamieniczki z odtworzonymi po lichorami i fasadami, imponują bogactwem rzeźb, murów, kunsztownych krat, okiennic i wielobarwnych mozaik. To istne cudo XX wieku z wyraźnym zapachem dawnych lat. W oknach firanki a spoza nich wychylają się główki dzieci i szczęśliwych matek.

Jeszcze Mokotów, gdzie mieszka mój znajomy. Znowu całe nowe miasto równające się naszemu Gnieźnie — 35 000 mieszkańców. Jędrzek prowadził mnie do swego mieszkania. Trzy pokoje z kuchnią otrzymał przy ul. Opoczyńskiej. Wita mnie cała rodzina. Jak te brzdące powyrastały. Razem z nową Warszawą. Tryska radość z dzisiejszego par oczu, należących do rodziny Brejnaków.

Wizja przyszłej Warszawy nakreślona przez jej budowniczych, wizja wspaniałej stolicy państwa ludu pracującego staje się rzeczywistością.

K. Z. Rogala

runkom klimatycznym, jakie towarzyszyły zasiewom w okresie wschodów? Oczywiście, że czynnik odegrał swoją rolę. Ale równie ważną była zwiększona pomoc państwa udzielona rolnictwu w czasie kampanii siewnej.

Z POM-u w Ostrorogu wyruszyło tej wiosny na pola o 25 traktorów więcej niż ubiegłego roku, więcej na polach było pługów wieloskowych, znacznie więcej (o 14) nowitkach siewników. Większa ilość maszyn przydzielonych przez państwo pozwoliła Ośrodkowi Maszynowemu na zwiększenie zakresu prac polowych w stosunku do roku ubiegłego o 100 procent. Zrozumiałe, że ma to poważny wpływ na tegoroczne plony.

Więcej otrzymali także chłopcy pracujący w naszym rejonie nawozów sztucznych, w punktach zorganizowanych przez spółdzielcy handel wymienny więcej zboża na kwalifikowane ziarno, więcej otrzymali kredytów na zakup ziarna i nawozów niż ubiegłej wiosny.

Ta poważna, wyraźnie zwiększona w stosunku do ubiegłorocznej kampanii siewnej pomoc państwa w połączeniu z ofiarną pracą chłopów naszego rejonu oraz całej załogi POM-owskiej — dała piękne rezultaty. Wschody zboży były dobre, równe. Wymarzały w kilku miejscach oziminy — po zaoraniu obsiano wszędzie ponownie, przy czym te nowe zasiewy powschodziły równie dobrze, jak inne zboża jare. Staranna pielęgnacja zasiewów także miała swoje znaczenie. Zboża rozkrzewiły się bujnie, pięknie wykaszaliły kłosa, słomy będzie również dużo.

W Lubosinie spółdzielcy pokazywali mi z dumą żyto wysokie na 2 metry, o kłosach pełnych, dorodnych. Ano, sprawdza się chłopie przysłowie, że „gdzie słoma, tam i ziarno”. W Lubosinie oceniają, że zbiór żyta wypadnie nie niższy, niż 24 q z hektara.

Jęczmień na pewno dała przeciętnie nie mniej niż 22 kwintale. Bardzo ładne są także pszenice. Toteż nie dziwnego, że pomimo zawarcia umów na prace żniwne przez nasz POM, pomimo opracowania planów rozmaitości maszyn i ich przerzutów — codziennie do Ośrodka przybywają przewodniczący spółdzielni produkcyjnych, aby osobiście obejrzeć maszyny, które mają pracować na polach zespołowych gospodarstw, aby oświadczyć raz jeszcze dokładnie przebieg prac.

Pracy tej będzie u nas w żniwa niemało. Ale ofiarny wysiłek naszej załogi wyposażonej w nowe snopowiązałki i nowy kombajn — pozwoli na pewno sprawnie przeprowadzić sprzęt zboża i dokonać podorywek. Dołożymy wszelkich starań, by tegoroczny, bogaty plon zebrać dobrze i szybko.

Inż. JAN GRABOWSKI
starosta agronom
POM Ostroróg

Ponad 43 tysiące dzieci odpoczywać będzie w Wielkopolsce na koloniach letnich

W bieżącym roku z wypoczynku na koloniach letnich skorzysta około 4 tys. dzieci więcej, niż w roku ubiegłym. Nowe placówki kolonijne uruchomiono wśród lasów, jezior i rzek, a m. in. w Kórniku i Wroneczynie (pow. Poznań), Zabostowie (pow. Chodzież) i Chocz (pow. Kalisz).

W trzech pałacach i w pięknym, obszernym gmachu Technikum Roszarniczego w pow. rawickim spędzą wakacje dzieci pocztowców oraz pracowników Związku Branżowego Spółdzielni Metalowych z Poznania, cukrowni

Za kilka już dni młodzież z poszczególnych powiatów Wielkopolski wyjedzie na pierwszy turnus kolonijny. 43 tys. dzieci odpoczywać będzie w najpiękniejszych zakątkach naszego województwa, a około 4 tys. nad morzem lub w górach.

ze Środy i Powszechniej Spółdzielni z Leszna.

Starannie przygotowano ośrodki kolonijne dla dzieci ze szkół podstawowych w pow. krotoszyńskim i to w Zdunach, Konarzewie i Borzęcicach. Do punktów tych zwieziono już potrzebny sprzęt, jak łóżka, koce, bieliz-

nę pościelową oraz urządzenia dla kuchni.

Dzieci ze spółdzielni produkcyjnych oraz harcerze z pow. gnieźnieńskiego spędzą wakacje w Jaskowie (pow. Środa), a dzieci pracowników PGR-owskich — w Trzciance. Do tego powiatu zjedzie natomiast młodzież z innych okolic Wielkopolski; m. in. dzieci pracowników Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu zamieszkają w Zakrzewie, w pałacu, który gruntownie odnowiono.

Ponad tysiąc dziewcząt i chłopców z różnych stron kraju przybędzie do najpiękniejszych miejscowości pow. czarnkowskiego. Zamek go-ralski przygotowano już na przyjęcie dzieci z Polonii francuskiej, które jak co roku gościć będziemy w naszym województwie.

Do najpiękniej położonych powiatów w Wielkopolsce należą także powiat obornicki. Toż w bieżącym roku urządzono w nim kilka punktów kolonijnych, z których skorzystają dzieci w Warszawie, Poznaniu i Koninie.

Pomyślano już także o organizacji dziecińców na okres nadchodzących zniw. W pow. obornickim 12 dziecińców przyjmie 320 przedszkolaków, tyle samo dzieci przebywać

będzie w dziecińcach powiatu rawickiego i nowotomyskiego. W pow. krotoszyńskim powstało aż 17 dziecińców.

Dzieci, które nie wyjadą na kolonie spędzą czas na półkoloniach i wczasach miejskich, organizowanych w każdym mieście powiatowym oraz wielu miasteczkach.

(Na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów — opracowała — ds).

RAWICZA

Jeszcze w bieżącym roku Szpital Powiatowy będzie przeniesiony do gmachu Technikum Roszarniczego, gdzie powstanie duży ośrodek szkolniowy dla służby zdrowia. Budynek dotychczas zajmowany przez szpital otrzyma szkoła zawodowa na internat. (L. N.)

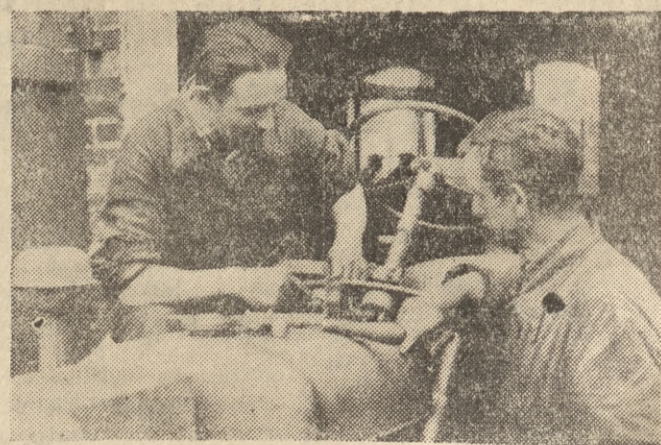
Wkrótce przy ul. Kopernika 4 powstanie Powiatowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna z obsługą 15 osób. Czynnym tam będzie oddział sanitarno - epidemiologiczny, bakteriologiczny oraz oddział badania żywności i wody. (wt)

KALISZA

Ostatnio w Kaliskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego powstały zakłady kominarskie, których zadaniem jest rozstrzyganie wszystkich spornych spraw między pracownikami, a dyrekcją. (ZO)

Na ostatnich występach ze spółów amatorskich, które brały udział w powiatowym festiwalu wyróżnił się młody chór Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa w Szczepiornie. Mimo krótkiego istnienia, zespół ten pozostawił daleko w tyle chóry, pracujące już kilka lat.

Dyrygentem tego chóru jest Aleksander Maszawiec. (ZO)



Stefan Sziler i Marcin Bartkowiak — to przewodnicy pracy Powiatowych Warsztatów Naprawczych PGR w Międzychodzie. Przy remoncie maszyn zniwowych przekraczają oni wysoko normy.

W najbliższą niedzielę w Ostrowie

Wojewódzki zjazd aktywistów SFOS

W niedzielę, 27 bm. odbędzie się w Ostrowie w sali Domu Kultury Kolejarskiego wojewódzki zjazd aktywistów Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy. Ostrow, jak wiadomo, uzyskał szczególnie imponujące osiągnięcia w zbiorce na rzecz SFOS.

Program zjazdu przewiduje m. in. przyjęcie sprawo-

zdania z działalności Wojewódzkiego Komitetu Budowy Warszawy oraz komisji rewizyjnej za rok ubiegły, wybory do nowych władz Komitetu, jak również wręczenie zasłużonym aktywistom SFOS naszego województwa — odznak budowy Warszawy i dyplomów uznania.

W zjeździe weźmie udział delegacja budowniczych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Radziecy goście spotkają się w Ostrowie również z załogą Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.

Na dzień zjazdu przygotowuje się w Ostrowie ciekawe imprezy artystyczne i sportowe.

Otwarcie zjazdu o godz. 10.

Do 30 lipca przedłużono termin składania podań na Rolnicze Studium Zaoczne

Ze względu na trudności, jakie ma wielu kandydatów w uzyskaniu w krótkim okresie niezbędnych dokumentów, Rolnicze Studium Zaoczne w porozumieniu z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego przedłużyło termin składania podań do 30 lipca br. Przypominamy, że o przyjęcie na Rolnicze Studium Zaoczne mogą starać się osoby w wieku do lat 40, posiadające świadectwo dojrzałości.

Informacje o zapisach można uzyskać w zarządach rolnictwa i wydziałach oświaty przydiów rad narodowych, w zespołach PGR, w POM-ach oraz w zarządach ZSCh i zakładach Rolniczego Studium Zaocznego przy Wyższych Szkołach Rolniczych.

Załoga tartaku w Gorzowie pierwsza

Zbiorowy wysiłek całej załogi tartaku w Gorzowie przy niósł niemałe osiągnięcie. W dniu 11 bm. bowiem tartak ten zameldował o wykonaniu planu produkcyjnego za I półrocze. Załoga produkującego tartaku postanowiła plan roczny zrealizować również przedterminowo.

Tartak w Gorzowie jest pierwszym zakładem w woj. zielonogórskim, który wykonał plan półroczny.

Zakłady Mechaniczne „Gorzów” zameldowały o wykonaniu planu produkcyjnego za I półrocze w dniu 16 bm. Sukces ten osiągnięto dzięki współzawodnictwu, w którym bierze udział cała załoga oraz pełnej realizacji podejmowanych zobowiązań.

Wkraczając w drugie półrocze robotnicy ZM „Gorzów” postanowili nie zmniejszać tempa pracy i wytrwale walczyć o przedterminowe wykonanie zadań rocznych. (cm)

GNIEZNA

Jeszcze w roku bieżącym do użytku mieszkańców odda no zostanie dom mieszkalny Spółdzielni Mieszkaniowej.

Ponadto powstanie benzynownia przy Miejskiej Palińi i Farbiarni Chemicznej oraz Dom Odzieżowy MHD. Obecnie trwają również prace nad uruchomieniem nowego targowiska przy ul. Stalina nr 15. (ZO)

Przy Miejskim Szpitalu powstał ostatnio liczący 17 łóżek — oddział laryngologiczny, który wykonuje wszystkie zabiegi, w tym również poważniejsze operacje laryngologiczne. (ZO)

26 KRONIKA CZERWIEC

SOBOTA	
Jana, Pawła	
Słońce w.: 3,16	z.: 20,01
Księżyc w.: —	z.: 15,59

Na ogół chmurno ze skłonnością do burz i przelotnych opadów. Temperatura maksymalna około + 23 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Nowe placówki usługowe powstają w Wielkopolsce

Przemysł terenowy i rzemiosło naszego województwa uruchomi w bieżącym roku 669 nowych punktów usługowych, w tym większość w powiatach dotychczas zaniedbanych. Tak więc z końcem grudnia w Wielkopolsce istnieje już będzie 2577 punktów usługowych, w tym 1274 na wsi.

W roku bieżącym uruchomionych zostanie m. in.: 100 placówek kowalско-ślusarskich, 140 punktów kołodziejsko-bednarskich, 50 rymarskich, 11 wulkanizatorskich oraz wiele nowych punktów branży skórzanej.

Wzrośnie również znacznie sieć placówek usług nieprzemysłowych, zwłaszcza kosmetycznych, kwiatarskich, lekarsko-dentystycznych i dozorowania. Przy rozszerzaniu sieci usług zwróci się szczególną uwagę na potrzeby małych miasteczek.

Przeszło dwukrotnie wzrośnie ilość punktów usługowych

w powiatach: chodzieskim, trzcianeckim i wągrowieckim, blisko dwukrotnie w powiatach: średzkim, obornickim, kępińskim i kolskim.

Nowe placówki zapewnią lepsze zaspokojenie potrzeb ludności i ochronią mieszkańców wielu gmin od wędrowek do odległych miejscowości dla naprawy różnego rodzaju sprzętów gospodarskich. (L)

Na niedzielne wczasy jedziemy do Osowej Góry

Wojewódzka Rada Związków Zawodowych urzędują w niedzielę, 27 bm. w Osowej Górze wielką imprezę artystyczną - rozrywkową o charakterze czasów świątecznych. Impreza ta przeznaczona jest dla mieszkańców powiatu średzkiego oraz okolicznych wsi. Bogaty program artystyczny przewiduje występy artystów scen poznańskich oraz zespołów amatorskich. Początek o godz. 10. Teren wczasy zostanie całkowicie radiofonizowany. W ciągu całego dnia przegrywają będzie specjalna orkiestra do tańca. (—)

Wilki w powiecie tureckim

Dwaj myśliwi powiatu tureckiego znaleźli na terenie leśnictwa Bogusławice ubitą sarnę. Na gardle zwierzęcia widoczne były ostre i głębokie cięcia, przerywane przez łyk, tchawicę i mięśnie szyi. Kości grube były porozgryzane.

Przeprowadzone oględziny i dochodzenia stwierdziły, że łanię zagryzły wilki.

ROZMOWY Z INŻYNIEREM

Niewykorzystane źródła pasz treściwych

Zar bijący z nieba zapędził inżyniera Masłowskiego i Grabia-ka na ganek. Tu, ukryci w cieniu daszka, rozpoczęli gawędę.

— Pytaliście, inżynierze, o o-bowlazkowe dostawy. Od ostat-niego razu jak u mnie byliście — duża zmiana. Teraz już ostat-ni we wsi odrabiają zaległości. Myślę, że do końca miesiąca na-sza gromada wyjdzie na czysto. Święto lipcowe powitamy god-nie.

— A jak tam Wasze jałówki, coście je z wiosną postanowili odchowować? Pewnie podrosły pięknie.

Jeszcze jak! Cieszy to człowie-ka, ale trochę i każe się zastano-wić. Bo inwentarz się zwiększa — a hektary te same. Ja wiem, inżynierze: chcecie powie-dzieć — zielona taśma. Muszę stwierdzić, że bardzo mi ona w żywieniu pomaga, ale jest też tych stworów niemało. I chciało

by się, żeby sztuka była w sztu-kę, żeby nie tylko plan, ale i po-nad plan odstawić. Przecież przy tym i korzyść dla mnie duża.

— Słusznie mówicie, Grabiak, ale nie widzę powodu, abyście się mieli martwić o paszę dla inwentarza. Jesteście w Waszym gospodarstwie samowystarczalni w zakresie produkcji pasz obję-tościowych. Zielonki macie, pa-szę treściwą za żywicie i ponad-planowe mleko dostajecie. Kie-dyś tu mówiłem Wam o pokrzy-wach, a przecież jest jeszcze du-żo innych źródeł paszy treści-wej, które musicie się nauczyć wykorzystywać. Zwracam Wam uwagę, że w hodowli świń prze-ważnie gospodarze spaszają za dużo ziemniaków i pasz treści-wych. Nie wpływa to korzystnie na przyrost, ani zdrowie zwie-rząt.

— To jasne. Świniom trzeba przecież poza ziemniakami i pa-szą treściwą dawać pasze soczy-ste i objętościowe.

— Tak. Zielonki, siano, kison-ki, plewy. Dawanie pasz treści-wych, a szczególnie zboża w nad-miernych ilościach jest marnotrawstwem. Nie będę Wam sze-roko mówił o takich paszach tre-ściwych, jak: ziarno kukurydzy, soj, lubinu, peluski, bobiku, o otrębach i makuchach. Pomów-my o paszach treściwych in-nych, mało stosowanych, które można i trzeba wykorzystywać w jak największym stopniu dla wła-snego dobra i dla dobra naszej gospodarki narodowej. Zaczniemy od pasz pochodzenia zwierzę-cego. Mam tu na myśli przede-wszystkim niektóre produkty u-boczne z mleczarni: chude mle-ko, serwatke, maślanke.

— To chyba do żywienia mło-dych zwierząt.

— Głównie tak. Przyrosty wa-gi wtedy są dobre i sporo można zaoszczędzić paszy treściwej. Zwracam Wam tylko uwagę, że mleko chude skarmiać trzeba albo całkiem świeże, albo kwaś-ne. Nadkwaśniałe jest szkodli-we. Serwatka i maślanka muszą być tylko świeże. Ale przedzi-

my do innych pasz. Otóż jesie-nią w pobliskim lesie, przez któ-ry do Was się jedzie — będzie mnóstwo żołędzi. Są one niezłą paszą dla świń i owiec. Skar-miać je można na świeżo i w stanie suchym, jako dodatek do innych pasz. Rzecz jasna — przy skarmianiu na sucho trzeba po-zdejmnąć z żołędzi łuski. Kar-my tej jednak nie wolno dawać dorosłym sztukom więcej niż 2 kg dziennie.

— Powiem szczerze, że nikt z nas we wsi nie pomyślał o tym.

— Lepsze, wartościowsze od żołędzi są kasztany, które nadają się na dodatkową paszę tu-czącą dla świń. Dajemy ich po pół kg na każde 50 kg żywej wagi świń. Ale można dawać ka-sztanów i więcej pod warunkiem jednak, że przeprowadzi się od-grojenie. Polega ono na 3-dniowym moczeniu kasztanów i późniejszym ich uparowaniu. Przy okazji warto wspomnieć i o chrabaszczach, choć już na nie za późno, ale przyda Wam się zapamiętać na rok przyszły. Otóż chrabaszcz, pojawiając się w ciągu niektórych lat masowo — mają dużą wartość paszową. Dla przykładu podam Wam, że kilogram chrabaszczu zawiera aż 350 g przyswajalnego dla zwie-rząt białka!

— A do licha! Nigdy bym nie pomyślał. Ale jak je przechowy-wać, inżynierze?

— Oprócz chrabaszczu warto zebrać też pędraki. Przechowy-jemy je suszone, albo można też zetrzeć je na maczkę. W ka-żdym razie przed skarmianiem trzeba chrabaszczu gotować, bo mogą one zawierać jakieś paso-żyty. Oczywiście, taką karmę mo-żecie tylko dodawać do właści-wej paszy i to w ilości nieprze-kraczającej 200 g na sztukę dzien-nie. A teraz powiem Wam o krwi. Nie wiem czy możecie kupiść ją gdzieś w rzeźni, ale nie-raz macie z uboju. Otóż krew stanowi bardzo pożywną paszę dla świń i drobiu. Najlepiej ją mieszać z ziemniakami, albo o-trębami. Niektórzy gospodarze

sporządzają z otrąb i krwi po prostu kluski, które suszą w chle-bowym piecu. Można je przecho-wywać, oczywiście w miejscu przewiewnym i suchym.

— A to ważne, bo przecież krew szybko się psuje, prawda?

— Właśnie. I wtedy powstają w niej silne trucizny. Na zakoń-czenie wspomnę Wam jeszcze o maczce kostnej, którą możecie przygotowywać sami. Wszelkie kości zwierzęce, jakie zdołacie zebrać — kładzie się do pleca (może być chlebowy), a potem rozbija młotkiem i miele przy pomocy śrutownika. Otrzyma-ną maczkę dodajemy potem do kar-my wszystkim zwierzętom gospo-darskim, przede wszystkim mło-dym. I jeszcze taka uwaga: jed-ne pasze treściwe, jeśli będzie-my je skarmiali w zbyt dużej ilości — powodują biegunki u zwierząt, inne przeciwnie — za-twardzenia. Dlatego najlepiej przygotowywać mieszanki pasz treściwych.

— Serdecznie dziękuję Wam, inżynierze, za tyle wartości-owych rad. Będę starał się je wy-korzystać.

— Jak uruchomienie wszystkie źródła pasz treściwych, to nie będzie u Was z karmieniem in-wentarza kłopotu, a wyniki w hodowli, w powiększaniu pogło-wia — osiągniecie piękne. Ot, nie będę Wam dużo gadał, dam tylko jeden przykład. W powie-cie ostrowskim, w Przybysławie-cach, ma 9,5-hektarowe gospo-darstwo Bronisław Kędziora. Dzięki świetnemu wykorzystaniu wszelkich źródeł pasz — utrzymuje on w zagrodzie 2 ko-nie, 9 sztuk bydła, 4 owce i 2 maciory, od których odchowuje rocznie 22 tuczniki. A więc ob-sada inwentarza bardzo duża. I Wy, Grabiak i wielu, wielu in-nych gospodarzy, macie moż-ność dochowania się takiego po-głowia, a przez to samo dostat-niejszego życia i łatwiejszego wy-konywania obowiązków wobec państwa. Trzeba tylko rozumnie gospodarzyć.



Rok szkolny zakończony. Młodzież rozpoczyna wakacje. Wiele dziewcząt i chłopców spędzi je na obozach i koloniach.

Na zdjęciu: ostatnie dni w szkole — i ostatnie egzami-ny. Dziś w szkołach pusto już i cicho. Dopiero za dwa miesiące wróci do nich młodzież, pełna sił i zapachu do dal-szej nauki.

listy i odpowiedzi

W dalszym ciągu aktualna

Sprawa, o której pisałem — miała miejsce w marcu br. Jest ona jednak w dalszym ciągu aktualna. Zdarza się jeszcze bowiem zbyt często wypadki bezrobocia, które do najbardziej istotnych potrzeb gospodarskich rolnych.

W marcu br. otrzymałem z Prezydium GRN przydział tak potrzebnych przy sianokosach żerdzi. Byłem zadowolony, mimo że odbiór nastąpił mial w odległym o 24 km od mojego miejsca zamieszkania Rzecinie (dla inwalidów taka droga jest dosyć uciążliwa). Nie sądziłem jednak, że kłopoty moje dopiero się zaczęły.

W dniu 21 marca br. do wiadomości się na miejscu w Rzecinie, że nie ma osoby prowadzącej sprzedaż.

W dniu 22 marca br. powtó

rzyła się historia poprzedniego dnia.

W dniu 24 marca br. wszyscy byli na miejscu. Sprzedaż jednak nie prowadzona — inwentura.

Nie załatwiłem kupna żerdzi. Natomiast dowiedziałem się, że nie prowadzi się sprzedaży gotowych żerdzi. Jest natomiast surowiec, z którego wyrób kilku żerdzi dla mnie będzie trwał 4—5 dni.

W taki oto sposób straciłem trzy dni. Przebiełem niepotrzebnie 144 km kołami!

Czy nie należałoby kierować kupujących do bliższych punktów sprzedaży? Czy tylko jedna osoba powinna prowadzić sprzedaż? Czy żerdzi nie należy zaważać przygotować dla odbiorców? Warto nad tym się zastanowić!

FELIKS BANAS
Głuchowo, pow. Szamotuły

Za długo!

We wrześniu ub. roku i w lutym br. na zlecenie Spółdzielni Budowlanej „Dom i osiedle” przewoziłem materiały budowlane. Rachunki za powyższą pracę na sumę 240,— zł złożyłem w spółdzielni. Niestety, mimo kilku ustnych monitów, a ostatnio także pisemnego, nie otrzymałem dotychczas ani należnych pieniędzy, ani też żadnego wyjaśnienia usprawiedliwiającego zwłokę.

Uważam, że postępowanie spółdzielni, uchylającej się od

wypłaty słusznego mi wynagrodzenia, jest niewłaściwe i dlatego proszę Redakcję o interwencję.

JOZEF WALCZAK
Kosówian

Pomogło

UWAGA —
LETNISKOWO-BOSZKOWA!

PPK „Ruch” zawarł umowę ze Spółdzielnią „Samopomoc Chlopska”, której dostarczać będzie codzienną prasę. Nie będziecie się więc nudzić w czasie niepogody, mając codziennie najświeższe wiadomości ze świata.

Niedociągnięcia i brak w Izbie Porodowej w Jędrzejowie zostaną usunięte. Zastwierdzono już kredyty na oplotowanie terenu, urządzenie łazienek i oświetlenie lokali. (775)

Przy końcu marca br. mieszkańcy Kopyń w powiecie konińskim pisali do redakcji o zradionym imieniu ich gromady tylko w połowie. Wiadomość tę zamieściliśmy w gazecie pt. „Plan „częściowy”. Na rezultat mieszkańcy Kopyń nie czekali długo. Do połowy maja br. cała gromada zradionym imieniem. Taką wiadomość nadesłał nam Zarząd Okręgowy Radiofonizacji Kraju. (882)

W piekarni GS w Obrzycku sprzedawca zatrzymywał drożdży chleb dla swoich znajomych i chował go pod ławę. Kumięska sprzedaż potępiła w liście Czytelnicy i w rezultacie Zarząd GS udzielił ob. Królówi upomnienia. (43)

Sprawy prawno-sądowe

Zniewaga jako przyczyna rozwiązania stosunku pracy

W pewnej instytucji zle układały się stosunki między dyrektorem a kierownikiem wydziału administracyjno-financego. Na jednym z zebranych dyrektor wyraził niezadowolenie z pracy kierownika. Po jakimś czasie wpłynęło do instytucji pismo pewnej organizacji społecznej, która prosiła o wyjaśnienie, dlaczego nie otrzymała dotychczas wpłat z tytułu wpisowego i składek od pracowników instytucji. Pismo to dyrektor skierował do załatwienia właściwego kierownika wydziału administracyjno-financego, który z swej strony zaznaczył na tym piśmie, że zakres działalności wydziału nie przewiduje załatwienia tego rodzaju

spraw. Wtedy dyrektor stanowczo zażądał, aby kierownik załatwił sprawę o sobiście, na co ten odpowiedział notatką stwierdzającą, że uważa polecenie dyrektora za „bardzo niezręczną sztykankę”. Wobec tego po uzyskaniu zgody rady zakładowej nastąpiło niezwłoczne rozwiązanie stosunku pracy z kierownikiem. Zwolniony z pracy kierownik wystąpił do sądu o uznanie, że nastąpiło to bez uzasadnionej, ważnej przyczyny oraz o zasądzenie od instytucji odpowiedniej kwoty, obejmującej wynagrodzenie za miesiąc bieżący, za dalsze trzy miesiące i za niewykorzystany urlop wypoczynkowy.

Pozwana instytucja broniła się tym, że powód w ogóle wy-

kazywał ostatnio brak subordynacji w pracy. Wysumiery przez niego zarzut, że dyrektor dopuścił się wobec niego „bardzo niezręcznej sztykanki”, stanowił zniewagę.

Sąd orzekający uznał, że w rzeczowym zatargu chodziło o załatwienie sprawy społecznej, i że niewykonanie polecenia dyrektora przez pracownika nie dotyczyło właściwego zakresu działania instytucji. Wobec tego polecenie to było prawnie nieuzasadnione, a w ustroju organizacyjnym wydziału, jakim powód kierował, było niemożliwe do załatwienia. Co do określenia polecenia jako „bardzo niezręcznej sztykanki”, to sąd nie dopatrywał się w tym zniewagi, lecz tylko ostrej krytyki postępowania dyrektora. Przyjmując wobec tego, że „nie może być przecież mowy o tym, że godność osobista przełożonego jest inna od godności osobistej podwładnego pracownika”, sąd powołał do zasady.

Sąd Najwyższy nie podzielił tego stanowiska, zaskarżony wyrok zmienił, wychodząc z następujących założeń:

Po pierwsze: każde pismo skierowane do instytucji, wymagające załatwienia i odpowiedzi, niezależnie od tego, czy dotyczy ono bezpośredniej działalności instytucji, czy też — jak w danym przypadku — sprawy społecznej. A więc polecenie dyrektora co do załatwienia pisma organizacji społecznej nie może być uważane za prawnie nieuzasadnione.

Po drugie: stanowisko kierownika, wzbierającego się przed wykonaniem tego polecenia pod pozorem, że załatwienie pracowniczych spraw społecznych nie należy do jego wydziału — „cechuje małostkowość i biurokracizm”, a więc — niedopuszczalną dla pracownika instytucji społeczną postawę.

Po trzecie: jeżeli kierownik wydziału czuł się dotknięty poprzednim postępowaniem dyrektora, które poczytywał za zniewagę, to miał prawo niezwłocznie rozwiązać stosunek pracy: jeżeli tego nie uczynił, to nie wolno mu dopuszczać się zniewagi wobec przełożonego.

Sąd Najwyższy ustalił, że prawo jednakże uznaje zniewagę, czy to ze strony pracodawcy — czy to ze strony pracownika, za ważną przyczynę rozwiązania stosunku pracy, nie jako środek zadośćuczynienia znieważonemu, lecz z uwagi na porządek pracy.

Takie stanowisko ma szczególną treść w warunkach społeczno-ekonomicznych Polski Ludowej, w których — jak to stwierdził Sąd Najwyższy — „działalność instytucji społecznych musi opierać się na stosunkach harmonijnej współpracy ludzi wolnych od wyzysku, stosowanego w przedsiębiorstwach kapitalistycznych”.

W jakich wypadkach na dzieci po 16 roku życia przysługuje dodatek rodzinny

Ob. Ludwik Tomczak zamieszkały w Rakoniewicach, pow. Wolsztyn zapytywał w liście skierowanym do redakcji, dlaczego zakład pracy odmówił mu wypłaty zasiłku rodzinnego na córkę Jadwigę, uczęszczającą do Ośrodka Szkolenia Pielęgniarek w Elblągu.

Uprawnienia do zasiłku rodzinnego z tytułu pracy życiowej przysługują dla niepracujących, lecz kształcącej się młodzieży również po ukończeniu lat 16 do lat 24, w okresie jej uczęszczania do szkół. (§ 4 ust. 2 rozp. RM z 26. 7. 50 r.)

Zgodnie z tym rozporządzeniem uprawnienia do zasiłku rodzinnego z tytułu pracy życiowej przysługują na dzieci uczęszczające do państwowych szkół ogólnokształcących, zawodowych i wyższych. Na równi ze szkołami państwowymi traktuje się szkoły niepaństwowe, jeżeli w danym roku szkolnym posiadają uprawnienia szkół państwowych. Uprawnienia do świadczeń z ubezpieczeń społecznych przysługują również młodzieży uczęszczającej na wyższe kursy techniczno-pedagogiczne. Świadczenia ubezpieczeniowe z tytułu pracy życiowej nie przysługują zatrudnionym w charakterze pracowników i otrzymującym

normalne wynagrodzenie z tego tytułu (§ 5 ust. 1 pkt. 1 rozp. RM z 26. 7. 50 r.), choćby równocześnie uczęszczali do szkół, lub odbywali szkolenie zawodowe.

Do pobierania zasiłku rodzinnego z tytułu pracy życiowej nie uprawnia także udział zatrudnionej młodzieży w szkoleniu praktycznym w zakładach pracy, lub kursach zawodowych, organizowanych przez zakłady pracy.

Zapisanie się do szkół ogólnokształcących, lub zawodowych dla pracujących, albo do szkół korespondencyjnych ogólnokształcących lub zawodowych, również nie uprawnia do przedłużenia świadczeń ubezpieczeniowych z tytułu pracy życiowej. Świadczenia te mogą być dla niepracujących uczniów wspomnianych szkół przyznane w wyjątkowych przypadkach, np. jeżeli uczeń takiej szkoły nie pracuje i nie może z powodu choroby uczęszczać do normalnej szkoły i gdy szkoła stwierdzi, że bierze on udział w przepisanych zajęciach. W wypadku powtarzania klasy w tych szkołach, świadczenia nie należą się.

Odpowiadając ob. Tomczakowi, zawiadamiamy, że Szkoła Pielęgniarska PCK w Elblągu nie posiada uprawnień szkół państwowych i dlatego dodatek nie należy się.

Potrzebny rozwód

Żona pracuje w Rawiczu, mąż w odległym o cztery kilometry P.O.M.-ie w Sarnowie. Z dwójki dzieci jedno uczęszcza do przedszkola, drugie do szkoły.

— Powstaje teraz pytanie, gdzie rodzina powinna mieszkać: w Sarnowie, czy w Rawiczu?

Tak zwany zdrowy rozsądek mówi, że łatwiej jest głowie rodziny dojeżdżać czterech kilometrów do pracy, aniżeli miałoby to robić matka oraz dwoje dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym.

Nic więc dziwnego, że ob. Wróblewska złożyła podanie o przyznanie jej mieszkania w Rawiczu. Nie przypuszczała nawet, że ktoś inny może być zupełnie odmiennego zdania.

● A jednak...

Na interwencję naszej redakcji, ob. Wróblewska otrzymała pismo z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, którego zakończenie brzmi:

„Ponieważ Obywatelka żyje do wspólności majątkowej z mężem, zatem główną podstawą utrzymania się Obywatelki nie jest stosunek pracy — stąd prawa uzyskania przydziału mieszkania na terenie m. Rawicza, Obywatelka nie ma. Wobec powyższego prawo ubiegania się o mieszkanie należy do męża i to w miejscu pracy.”

(Lubiawski przewodn. Prezydium)

Jak widzimy poważną przeszkodą w tym wszystkim jest fakt, że małżonkowie żyją „do wspólności majątkowej”. Dziwnym się więc, że ob. Wróblewskiej nie udzielono takiej rady: „Rozjdźcie się z mężem, a będzie mieszkanie”. Rozwód załatwiłby wszystko za jednym zamachem.

Jednak ob. Wróblewska ani myśli o rozwodzie. Podobnie, jak i Prezydium PRN. A szkoda. Winno ono czym prędzej wziąć rozwód — z bezdusznym podchodem do niektórych spraw codziennego życia.

MIK

Obwieszczenia

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomości. W związku z rozparcelowaniem terenu pod budowę domów mieszkalnych na odcinku ul. Grunwaldzka — Jugosłowiańska likwiduje się odcinek drogi (dawn. szosa okrężna) rejestr katastrofalny obrob. Łazarz, karta 3, (parcela 213, 214 i 215) dla ruchu kołowego i pieszego od zaraz. K1562

Pracownicy poszukiwani

Na stanowisko głównego księgowego — dobrej fachowej siły poszukuje Spółdzielnia Inwalidów im. Rewolucji Październikowej w Myśliborzu. Uposażenie w/g gr. II. Oferty pisemne z życiorysem i odpisami świadectw przesłać pod adresem Spółdzielni Myślibórz, ul. Stalina 30, względnie informacji udzieli WZSI Poznań, ul. Grunwaldzka 83 (Gospoda Targowa). Księgowość. Do czasu wyszukania mieszkania, pokój służbowy. K1511

Murarzy, pomoc murarską oraz zbrojarzy zatrudni zaraz do robót budowlano-remontowych na terenie m. Poznania i na wyjazd Przedsiębiorstwa - Budowlane Gr. Operac. w Poznaniu, ul. Gw. Ludowej nr 5. K1535

Starszego zootechnika z posiadanymi kwalifikacjami oraz praktyką zatrudni z dniem 1 lipca br. na warunkach pracy i płacy w oparciu o Uchwałę Prezyd. Rządu z dnia 30. 12. 1953 — Dyrekcja Zespołu PGR Poznań w Poznaniu, ul. Naramowicka 150. Warunki mieszkaniowe zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr na miejscu. K1537

Głównego księgowego przyjmie zaraz przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Warunki płacy do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29469g.

Technika elektryka ze znajomością ruchu materialowego zatrudnimy. Warunki płacy w/g układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje: Przedsiębiorstwo Budowy Sieci Elektrycznych Gdańsk. Kierownictwo Grupy Budów w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego nr 10, pokój nr 31. K1570

Nieruchomości

Kamienice — wille — parcele — domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95 27816g

Willa (dwie) z wolnymi mieszkaniami, ogrodami, oraz większy wybór kamienic i parcel, poleca Metelski, Poznań, Armii Czerwonej 23 28870g

Willa jednorodzinna, cała wolna, 220.000 zł, pół willy z wolnym mieszkaniem 150.000 zł, przy Grunwaldzkiej, willa dwumieszkalniowa z wolnym mieszkaniem oraz parcele poleca — poszukuje Hinz, Poznań, Piekarska 19. 29267g

Wzrost w dzierżawę ogrodu z mieszkaniem, miejscowość obojzka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29376g

Dom w Kórniku nad jeziorami lub parcele, kupie. Zgłoszenia: Poznań II, skrytka pocztowa 1017. 29391g

Parcela: półmorgowa (dowolna budowa domu) światła na miejscu, dogodna komunikacja (Staroleka) spiesznie (z powodu wjazdu) 16.000 zł, 800 m² (Ostrów, ul. Swohoda) 28.000 zł, 900 m², Rałec, przy tramwaju, 32.000 zł, wiele innych, sprzedaż Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26. 29402g

Sad 2800 m², sprzedam Of. Gniezno, Skierszewo, Bluszczowa 13, Staszewska. 8958g

Kupno

Zbiór znaczków również ma-sówkę kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29281g

Snowpazalkę kupię, Kierstein, Łaziska, pow. Wągrowiec. 29293g

Westfalia na gaz i węgiel oraz dwa torpeda do roweru, kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29315g

Psa wilka, rocznego, kupię, Poznań, 27 Orudnia 13, w po-dwórzu, 1 pír., Pracownia bielizny. 29400g

Z dniem 21 czerwca 1954 r. został otwarty przy Spółdzielni Inwalidów „Niewidomy” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 3

PUNKT USŁUGOWY

strojenia i naprawy fortepianów i pianin
Gwarantujemy solidne i fachowe wykonanie powierzonych prac. Zlecenia przyjmujemy także telefonicznie pod nr 520-04 od godz. 7—15, w soboty do 13. K1523

Sprzedaż

Motocykl Horex 350 ccm, górnozaworowy, w dobrym stanie, sprzedam, Gierka, Obojzka Wlkp., Boh. Stalina-grodzie 32, tel. 220. 29560g

Wózki - autka koszykowe spacerówki, poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 29047g

Spłecz 2-piętrowy na rozbior-kę, sprzedam. Wiadomość Wą-growiec, Janka Krasińskiego 26. 29232g

Wózki dziecięce, autka, koszyk-owe, spacerowe na kołach, sprzedam, poleca: H. Świątki, Poznań, Wrocławska 13. 29207g

Fortepian czarny, krótki „For-ster” w dobrym stanie, sprzedam, 14.500 zł, Poznań, tel. 61-32. 29278g

Wózek - autko w dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Łazienna 1a, m. 1. 29298g

Motocykl NSU, 200 ccm, o-raz motor (rozrusznik) „Diesel” 22 KM, sprzedam, Poznań, Poznańska 68. 29287g

Motocykl SHL, nowy, sprzedam, Poznań, Świerczewskie-go 51 — barak. 29379g

Kajak z motorkiem, sprzedam, Poznań — Solacz, Kłm 1. 29451g

Wózki dziecięce, autka koszyk-owe, spacerówki drewniane, giete oraz cześkie, na kołach, w dużym wyborze, poleca: Bracia Chojnacki, Poznań, Wrocławska 25. 29445g

Ładny rowerek chłopięcy, dwu kołowy, sprzedam, Poznań, Kochanowskiego 1, m. 12 — narożnik Poznańskiej. 29564g

Maszyny do szycia, sprzedam, Poznań, Za Bramką 13, m. 9. 29288g

Spacerówkę tanio sprzedam, Poznań, Dzierżyńskiego 86, m. 2. 29305g

100 mb siatki parkanowej, sprzedam, Poznań, Jężycka 48 — warsztat — podwór-ze. 29309g

Autko koszykowe, w dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Wioślarska 30. 29312g

Bryczka nowa, pierwszorzed-na, na ogumieniu, sprzedam. Zgłoszenia: Kiosk Poznań, Rybak. 29320g

Spacerówkę w dobrym stanie, sprzedam, Sołtyśki, Poznań, Mickiewicza 17, m. 1. 29323g

Motocykl SHL, jak nowy, sprzedam, Poznań, Dąbrow-skiego 80 — skład. 29330g

Lokale

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie w Legnicy, na takowe lub mniejsze w poznańskim na prowincji. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29490g

Pokój z kuchnią samodzielną w Szopenicach, 12 min. tramwajem do Stalingradu, zamienie na samodzielną w Poznaniu, Puszczkowie, Pu-szczkowsku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29458g

Na okres gorących letnich dni polecamy

Chłodzik „MALTO”

środek do wyrobu sposobem domowym doskonałego orzeźwiającego i odżywczego napoju słodowego o smaku ciemnego piwa.

Koszt torebki à 140 gram, zł 2.70

Zadajcie we wszystkich sklepach spożywczych handlu uspołecz-nionego.

Spółdzielnia Inwalidów „WARTA”, Śrem, ul. Mickiewicza 11. K1537

Nauka

Kurs wakacyjny pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, Rokossovskiego 14. Telefon 500-94. 29166g

Prof. matematyki udzieli pomocy — poprawki. Poznań, Szamarzewskiego 16, m. 6. 29425g

Różne

Dyr. A. Maciejewskiemu, lekarzom szpitala ortopedycznego, Poznań, Gąsiorowskiego 7, za wyleczenie nogi, oraz personelowi za troskliwą opiekę, składam serdeczne podziękowanie. Irena Pazoła, Rawicz, Krasińskiego 51. 29236g

Samotny poszukuje pokoju względnie do remontu. Warunki do omówienia. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 29289g

Poszukuje pokoju pracującego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29291g

Pana na wspólny pokój, poszukują. Poznań, Skłrwa 7, m. 3. 29295g

Starszy samotny, pracujący, poszukuje skromnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29299g

Dnia 24 czerwca 1954, zmarła, przeżywszy lat 74, Sp.

Helena Wonka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 27 bm., po południu o czym zawiadamia Rodzina Janowiec Wlkp. — cegielnia. 29549g

ZAKUPUJEMY każdą ilość KAWY i KAKAO

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Aromat” w Poznaniu, ul. Masztalarska 7. K1556

Lekarskie

Lekarz - dentysta Jawor-wicz, przyjmuje od godz. 10 do 12 i 16—18. Poznań, Mickiewicza 24. Specjalność: nowoczesna protetyka w stee-lo-nie. 29115g

Władysław Wieczorkiewicz

pedagog muzyki Sp-mł Pracy Muzyk. w Pedagogów, członek Rady Nadzorczej, Rady Miejskiej i Rady Pedagogicznej

przeżyłszy lat 71. W Zmarłym straciłmy nieodżałowanego kolegę zawsze uczynnego i chętnego do pracy i pomocy. Zachowamy go długo w szczerzej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26 bm., o godz. 10.30, z kaplicy cmentarza na Górczynie. KOLEJANKI I KOLEJNY ZE SPÓŁDZIELNI PRACY MUZYKÓW PEDAGOGÓW W POZNANIU 29557g

Tylko drużyny Polski i ZSRR przeleciały trasę Leszno — Kielce

Czwartą konkurencją Międzynarodowych Zawodów Szybowcowych w Lesznie był przelot docelowy na trasie Leszno—Kielce (305 km). Z 36 pilotów, którzy wyruszyli na trasę, po ciężkich zmaganiach z niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi, do punktu docelowego przybyło 15 pilotów, w tym 8 Polaków. W konkurencji drużynowej je dynie Polska (Makula, Popiel, Kirakowski) i ZSRR (Iliczenko, Jefimienko, Wierietnikow) ukończyły konkurencję.

Na lotnisku kieleckim zameldowali się również Polacy: Szemplińska, Góra, Nowotarski i Gorzelak, Francuz — Lambert, Rumun — Finescu, Węgier — Mezo i Schmie-decke (NRD). Trzej ostatni pobili rekordy krajowe i zdobyli diamenty do złotej odznaki szybowcowej za przelot docelowy powyżej 300 km.

Przelot Leszno — Kielce (305 km)
1. ZSRR — 2785,44 pkt., 2. Polska — 2456,74 pkt., 3. Francja — 1550,42 pkt.) 4. NRD, 5. Rumunia, 6. Węgry, 7. CSR, 8. Anglia, 9. Bułgaria.

Klasyfikacja indywidualna:
1. Iliczenko (ZSRR) — 1000 pkt., 2. Lambert (Francja) — 957,34 pkt., 3. Mezo (Węgry) — 944,79 pkt. Polacy zajęli miejsca: 6. Adamek, 7. Makula, 9. Szemplińska, 10. Kirakowski.

Klasyfikacji zespołowa
p 4 konkurencjach:
1. Polska — 10730,28 pkt., 2. ZSRR — 9228,53, 3. Rumunia — 6769,83, 4. CSR — 6550,83, 5. Węgry — 6348,07, 6. Francja, 7. NRD 8. Bułgaria, 9. Anglia.



Na otwarcie II Spartakiady Szkół Ogólnokształcących przybyli: minister oświaty W. Jarosiński, wiceminister oświaty Dembińska
Na zdjęciu: minister W. Jarosiński przemawia do zebranej młodzieży

Peter Kast PRZKLETY SKARB

Byli szeregowie partii hitlerowskiej — Karl Friedrich Dantke wraca z obozu do Berlina, gdzie spotyka przyjaciela swego ojca — Schimanskiego. Mieszkanie rodziców Dantkego jest zniszczone, Schimanski proponuje mu jednak osiedlenie się nad Müggelsee, obiecuje uzyskać zezwolenie na pobyt oraz zajęcie części zrujnowanej willi przemysłowca Pothöffera. Dantke jako instalator blacharza ma założyć rodzaj warsztatu, Schimanski zaś pobierać będzie od każdej transakcji prowizję za prowadzenie „interesu”.

Po kilku tygodniach Dantke, poszukując w piwnicy blachy do obicia drzwi, przypadkowo natrafia na ukryty schowek, gdzie w żelaznych szafach leżą paczki banknotów.

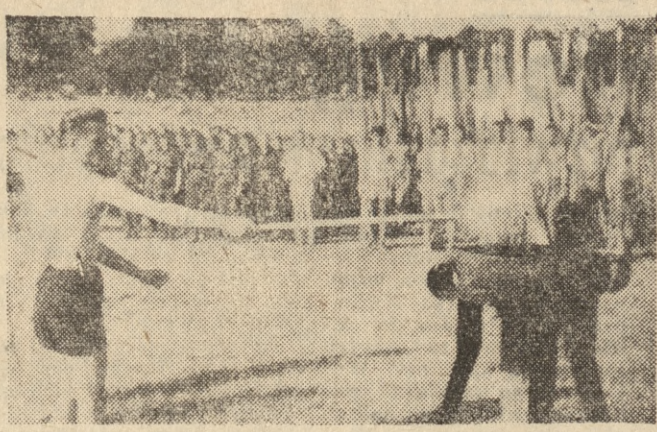
W tym momencie słyszy kroki na górze. To Schimanski. Dantke wyslizguje się z piwnicy i z udaną obojętnością odpowiada na podejrzliwe pytania Schimanskiego.

W następnych godzinach, nie mówiąc prawie do siebie, urządzali razem portiernię. Schimanski wściekał się z powodu niezadowolonych zleceń. Dantke pracował w ogromnym napięciu nerwów, czując przez cały czas w kieszeni ucisk banknotów.

Gdy przybito blachę do drzwi, postawiono piecyk żelazny i wniesiono do pokoju materace, stół, krzesło i inny sprzęt domowy, Dantke zdradził się głośno z myślą, która go bez przerwy nurtowała. Rozglądając się po swoim mieszkaniu, które nabrało przytulnego charakteru, powiedział więcej do siebie niż do Schimanskiego: — Przydałoby się teraz tylko światło.

— Tak, światło by się przydało — Schimanski pomyślał z obawą, że musi jeszcze wystarać się o elektryczność. — Nie wiem, czy do ruin będzie można podłączyć światło — dodał, machając bezradnie rękami.

— Nie myślałem o tym — przyznał się Dantke. I dopiero teraz zdał sobie sprawę, że mówiąc o świetle miał na myśli tylko świecę, lub jakąś lampę naftową.



2.500 młodzieży szkolnej, przydowników nauki i sportu stanęło w Poznaniu do II Spartakiady Szkół Ogólnokształcących. Na zdjęciu: mistrz I Spartakiady — Szyszko ze Stalino-gradu, na znak otwarcia igrzysk zapala znicz.

Po radość, szczęście i pokój — na start

II Spartakiada Szkół Ogólnokształcących otwarta

Po raz drugi w okresie X-lecia Polski Ludowej stanęła młodzież szkół średnich ogólnokształcących do zawodów sportowych — II ogólnopolskiej spartakiady.

W Poznaniu na stadionie ZS Gwardii około 2500 młodych sportowców — przodowników nauki i sportu zaprezentuje w 3-dniowych igrzyskach swój dorobek z dziedziny kultury fizycznej.

W czwartek o godz. 16.30 na nowy stadion ZS Gwardia wkroczy zastępy młodzieży. Dużą grupę reprezentacyjną z szturmówkami wita oklaskami liczna młodzieżowa widownia.

Naprzeciw trybuny, na której zasiadli ministrowie oświaty — Witold Jarosiński, wiceminister oświaty — Dembińska, członek Akademii Nauk Pedagogicznych RFSRR — Mikołaj Bolwierzew, sekretarz KW PZPR — Bogdan, dyr. departamentu dla spraw młodzieży w GKKF — J. Tobisz oraz liczni przedstawiciele władz, partii i organizacji społecznych, stanęła barwna grupa przodowników nauki i sportu, uczestników II Spartakiady.

W swoim przemówieniu minister oświaty W. Jarosiński powiedział m. in., że młodzież szkolna pięknie przygotowała się do obchodu X-lecia Polski Ludowej.

Osiągnięcia sportowe członków SKS-ów świadczą o ofiarnej pracy nauczycieli wychowania fizycznego, którzy w codziennej pracy stają się również budowniczymi szczęśliwego jutra naszego kraju, przygotowując do pracy zdrowe zahartowane młode kadry.

Gdy umilkły oklaski i flaga państwowa wciągnięta została na maszty przez mistrzów I Spartakiady — Sosnowską, Kaźmierczak i Szyszkę, przy dźwiękach hymnu młodzieżowego na stadion wjechała sztafeta młodzieży z Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina, wioząc pochodnię.

Witając przodowników nauki i sportu, członek Zarz. Dzielnice-owego ZMP przy ZISPO Melchior Breng przekazał uczestnikom Spartakiady życzenia młodych przodowników pracy i sportu.

Za chwilę ciemna czara znicza zapłonęła jasnym blaskiem ognia zapalonego pochodnią ZMP-owców z ZISPO.

Barwny korowód młodości i tężyny fizycznej

Krzepkie dłonie uczniów wysoko wznoszą trzepoczące szturmówki, przed trybuną defiluje 19 barwnych grup młodzie-

Stary wpadł na to samo, ale mrucząc od-parti:

— I o naftę i o świecę będzie trudno. Dantke postanowił:

— Niech się dzieje co chce, ale jeszcze dzisiejszej nocy musi mieć światło. Nie wie przecież nawet, jaka wartość mają banknoty w jego kieszeni...

Ostrożnie spytał się:

— A jak tam z benzyną, Alois?

— Benzyna znajdzie się.

— To dobrze, skombinuję wobec tego lampę benzynową, taka, jakiej używaliśmy ukradkiem w obozie.

— Jak chcesz. — Schimanski już w drzwiach odwrócił się raz jeszcze i podniósł wskazujący palec: — A nie szastaj mi tylko, Dantke, paliwem! Trudno je dostać.

Karl Friedrich Dantke żył teraz jak we śnie. W dzień lutował zawieszę w warsztacie J. P. Feldhausena, lub w domach i wил-lach nad Müggelsee, aby zaraz po robocie wpaść do przegrzanej kawalerki Schimanskiego. Tam pochłaniał byle jak zgotowaną strawę i znikał zaraz w swojej portierni. Na wpół ubrany spał do północy na materacu, zrywał się i trzymając w dłoni niezapalona lampę benzynową, po omacku brnął w ciemnościach do piwnicy. W bunkrze pozostawał aż do brzasku.

Ten podwójny tryb życia przypominał człowieka, który co noc udaje się do palarni opium. W przeciwieństwie jednak do podniecenia, wywołanego przez opium, wycieczki Dantkego nie kończyły się rozczarowaniem, lecz realnymi cyframi, wpisywanymi do notesu: cyframi, które po każdej nocy urastały do coraz bardziej nieprawdopodobnych rozmiarów. Gdy w ciągu dnia przyglądał się swej bazgraninie, pot mu występował na czoło, a do wyniesionego z obozu leku przed drutem kolezastym, zakratowanymi i zamkniętymi drzwiami, dołączało się uciążliwe powatpiewanie we własny zdrowy rozsądek. Trapiło go poza tym jeszcze inne zmartwienie. Dantke przekonał się, że jego matematyczne zdolności osiagają zaledwie poziom ucznia jednej z pierwszych klas szkoły powszechnej.

(Ciąg dalszy nastąpi) (2)

Na starcie IV Akademickich Mistrzostw Polski w Poznaniu

Ośmiuset najlepszych ze Stawczykiem, Potrzebowskiem Lewandowskiem i Kusionem na czele

Poznań będzie świadkiem wielkiego zlotu najlepszych sportowców akademickich całego kraju. Mowa tu o IV Letnich Akademickich Mistrzostwach Polski, które rozpoczynają się 30 bm.

Miłośników sportu czekają nie lada przeżycia i emocje. Lekka atletyka, pływanie i piłka wodna, piłka ręczna, strzelectwo i

tenis — oto dyscypliny, które oglądać będziemy na mistrzostwach AZS. Po raz pierwszy w historii sportu akademickiego — i to jest niezwykle cenne jego osiągnięcie — do mistrzostw włączono również rozgrywki: w boksie, zapasach, podnoszeniu ciężarów oraz kolarstwie szosowym w konkurencji indywidualnej i drużynowej na dystansie 100 km. 72 bokserów z 8 okręgów (w tym 18 z Poznania), 30 zapasników i 22 ciężarowców z mistrzem Polski — Dziedzicem na czele, świadczą o poważnym rozwoju tych dziedzin sportu wśród studentów.

300 LEKKOATLETÓW!

Wśród wszystkich dyscyplin największy triumf święcić będzie niewątpliwie „królowa sportów” — lekkoatletyka, w której rozegrane zostaną wszystkie konkurencje, za wyjątkiem biegu maratońskiego i dziesięcioboju. Bez mała 300 osób, a w tej liczbie 120 kobiet staną na bieżni, rzutniach i skoczniach.

WALKA O REKORD!

Znajdujący się w doskonałej formie zasłużony mistrz sportu — Zdobychaw Stawczyk, pobięnie na 100 m i 200 m (w tym roku posiada najlepsze w Polsce wyniki — 10,6 sek. i 21,7 sek. Obydwa wyniki Stawczyka figurują na liście 10 najlepszych w Europie.

Ogromne zaciekanie wzbudza start Potrzebowskiego, który ostatniej niedzieli wykazał świetną formę i pobił dwa rekordy Polski: na 1.500 m — 3:48,4 min. i na 800 m — 1:50,7 min. Poprzednim posiadaczem rekordu na 1.500 m był Lewandowski — którego również zobaczymy w Poznaniu. Nie ulega wątpliwości, że obaj szczeniaki (wychowankowie b. rekordzisty świata w pchnięciu kula — Hełiasza), stoczą między sobą zacięty pojedynek.

Od młodych sprinterów poznanskich — Solarskiego i Adamskiego oraz naszych trójkoczków z Laurentowskim (14,80 m — dziewiąty w Europie) na czele, oczekujemy również pięknej walki i dobrych wyników. Udział w mistrzostwach zesłorocznej mistrzyni Polski — Basi Lerczakówny (gratulujemy zdania egzaminów maturalnych!) rewelacji sezonu — Marysi Kusion z Krakowa (skoczyła w dal 5,92 m), start Białkowskiej (1,53 m), Leszczyńskiej (1,50 m) i Józwiakowskiej (1,50 m) w skoku przyskądają ciekawą walkę w konkurencjach kobiet.

M. F.

Poznańscy sportowcy wiejscy wyjechali na spartakiadę do Białegostoku

Ponad 1.000 najlepszych sportowców LZS-ów całego kraju weźmie udział w II Ogólnopolskiej Spartakiadzie Wsi w Białymstoku, największej dorocznej imprezie LZS.

Lekkoatleci, kolarze, łucznicy, siatkarze, koszykarze i pływacy rozpoczną walki w swych dyscyplinach w dniu 27 bm. Spartakiada zakończy się 4 lipca br.

W dniu wczorajszym pierwsza ekipa reprezentantów okręgu poznańskiego udała się do Białegostoku. W skład ekipy wchodzi 16 łuczników, mężczyzn i kobiet z zespołów Bukowca i Poznania oraz żeńskie drużyny w siatkówce i koszykówce.

Druga grupa opuści Poznań we wtorek. Będzie to 40 lekkoatletów z rekordzistą zrzeszenia na „setkę” — Leonem Ratajcakiem, Lesickim, Grześkowiakiem, Tepperem, Kaczmarkiem, Trzęsową, Stańczykówną, Gozela, Graczykówną na czele.

W pływaniu barwy Wielkopolski reprezentuje 6 zawodników, a w kolarstwie 10.

Z szybkością 80 km na godzinę o zdobycie „Błękitnej wstęgi Rusałki”

W niedzielę, 27 bm. o godz. 14.30 poznański LPZ organizuje po raz drugi z okazji „Dni Morza” atrakcyjne wyścigi ślizgaczy na jeziorze Rusałka.

Do zawodów o „Błękitną wstęgę Rusałki” zgłosiło dotąd swój udział 16 reprezentantów. Najliczniej wystąpią zespoły: Warszawski, Poznański i Gdański.

Barw stolicy bronić będą rekordziści świata — Wiesław i Tadeusz Chybowski (Kolejarz — Warszawa), z których pierwszy startuje w klasie C — 500 ccm, a drugi w klasie A i B — 250 i 350 ccm.

Jedyną reprezentantką kobiet w licznej grupie mężczyzn jest warszawianka — Jadwiga Gajecka, ulubienica stołecznej publiczności. W regatach o Puchar im. Rafała Prągi na Wiśle — Gajeczka zajmie trzecie miejsce.

Z Poznania na starcie w klasie 250 ccm staną m. in. F. Galdomski ze „Startu”. (p.)

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań.
K.5-10671

Szachy ZSRR 18,5:9,5 prowadzą z USA

W czwartej i ostatniej rundzie meczu szachowego ZSRR — USA, Bronstein (ZSRR) pokonał Denker’a a Petrosjan (ZSRR) — mistrza USA — Bisquiera. Tajmanow (ZSRR) przegrał z Evanssem, Smysłow (ZSRR) zremisował z Reshewskym, a Kotow (ZSRR) z R. Byrne. Trzy gry odłożono.

W meczu, który zakończy się dogrywkami odłożonych partii, prowadzi drużyna radziecka — 18,5:9,5 pkt.

Teatry

OPERA — godz. 19 „Faust” (przedstaw. zamknięte)

POLSKI — godz. 19 „Żywy trup”

TEATR NOWY — w terenie

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Pieśń miłosna Schuberta”

TEATR SATYRYKÓW — godz. 19.30 „Na swojską nudo”

PANSTW. TEATR AKTORA I LALKI — g. 11 „Kotek uparciuszek”, godz. 16.30 „Bajka chińska”

PANSTW. TEATR W GNIEZNI: Gniezno — „Śluby pańskie” (premiera)

Kina

APOLLO — nieczynne (remont)

BALTYK — godz. 14.30 „Dni pokoju” (radz. — od lat 7), g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Córka pulku” (austr. — od lat 16)

CO•GDZIE•KIEDY

MUZA — g. 11 „Wielki balet” (radz. — od lat 16), godz. 14 i 16 „Młodzi marynarze” (radz. — od lat 7), godz. 18 i 20 „Wielki balet” (radz. — od lat 16)

RIALTO — g. 14 „Cudowny dzwoneczek” (radz. — dla dzieci), g. 16, 18 i 20 „Tosca” (franc. — od lat 18)

WARTA — g. 14, 16, 18 i 20 „Zafoga” (polski — od lat 7)

LETNIE — g. 15, 17 i 19 „Podstęp swatki” (radz. — od lat 12)

JUNAK — g. 16, 18 i 20 „Kobieta dotrzymuje słowa” (czeski — od lat 14)

PIAST — g. 16 „Czarodziejska torba” (radz. — dla dzieci), godz. 18 i 20 „Celułoz” (polski — od lat 7)

PUSZCZYKOWO — g. 18 i 20 „Maciwoły z VII b” (NRD — od lat 14)

ZABIKOWO — g. 18 i 20 „Odyskane szczęście” (radz. — od lat 18)

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej nr 53 — godz. 10—22 „Podróż po Włoszech”

Koncerty

PANSTW. FILHARM. W POZNANIU — aula U. P. — g. 19.15 koncert symfoniczny. Wykonawcy: — chór chłopięcy i męski przy Państw. Filharmonii oraz chór żeński „Jutrzenka”. Dyryg. Stefan Stuli-grosz. W programie: J. S. Bach — chór z kantaty „Z nami bądź” — W. A. Mozart — Ave verum, F. Mendelssohn — Kantata do artystów, w której wystąpi kwartet solowy, M. Reger — Hymn do pieśni oraz Panufnik — Symfonia po-koju.

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości:

5.05, 6, 7, 7.43, 7.50, 12.04, 13.05, 13.10, 14, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.55.

Muzyka:

5.25, 5.40 (P), 6.15, 6.37, 7.15, 8 — poranna, 12.10 — rozrywkowa, 12.25 — swoje-skie melodie, 13.15 — gra orkiestra rozgl. wrocł., 15 — gra zespół instrumentalny, 15.25 — utwory skrzypcowe, 15.40 — piosenki o maju i wiosnie, 17.40 (P) — wojskowa orkiestra pod dyr. St. Jarockiego, 18.10 (P) — muzyka, 18.35 — słowackie pieśni ludowe, 19.45 — gra orkiestra taneczna, 20.25 — walec koncertowe, 21.50 — wielki koncert estradowy, 22.50 — taneczna.

Sport: 21.45 — wiadomości.



Piękny pokaz gimnastyki rytmicznej dały uczennice liceów kaliskich
Na zdjęciu: fragment ćwiczeń.